NUMER 38.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{2}{14}$ Listopada 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsylane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 14 Listopada 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

DO PEŁNIĄCEGO OBOWIĄZKI NAMIESTNIKA NASZEGO W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Na przedstawienie wasze rozkazujemy: Magdalenie Mianowskiej, wdowie po Władysławie Mianowskim, b. Starszym Pomocniku Naczelnika Archiwum b. Komisji Rządowej Wojny, do pensji emerytalnej, przyznanej jej według przepisów, w stosunku 30 letniej służby męża, po rs. 246 kop. 75 na rok, z uwagi, że tenże jej mąż, odznaczając się szczególną gorliwością w pełnieniu włożonych na niego obowiązków, przy odbywaniu takowych uległ słabości, z której umarł, niedosłużywszy do 35 lat 3-ch tylko miesięcy i dni 24-ch, ze względu oraz na niezamożny stan obecny pomienionej wdowy, uiszczczać jej, w drodze łaski, do śmierci lub wejścia w nowe związki małżeńskie, dodatek w ilości rs. 123 kop. 37 ½ na rok, z odniesieniem takowego do właściwych funduszów Skarbowych Królestwa Polskiego.

Dodatek ten, liczony być ma od dnia śmierci męża Mianowskiej.

Wykonanie Niniejszego Ukazu NASZEGO nieomieszkacie polecić Komisji Rządowej Przychodów i Szarbu.

(podpisano),, ALEKSANDER."

przez CESARZA i KRÓLA,

Minister Sekretarz Stanu, (pod:) *J. Tymowski.*

W obozie pod Fortem Hamkaty 16 (28) Wrześ. 1861 r.

Rada Administracyjna na posiedzeniu z d, 15 (27) Września r. b., udzieliła pięcioletnie listy przyznania wynalazków:

Aleksandrowi *Janiszewskiemu*, Inżenierowi tutejszemu, na wynalezioną przezeń machinę do wyciskania cegły z suchej ziemi; oraz, Hermanowi *Stark*, mieszkańcowi tutejszemu, na wynalezioną przezeń nowego systemu kuźnię.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości — Ogłasza: iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 19 Września (1 Października) r. b. N. 6197 darowiznę rs. 822, na wybudowanie domu schronienia w Siewierzu, przez Księdza Kazimierza *Maniurskiego*, aktem na dniu 7 (19) Stycznia 1854 roku urzędownie sporządzonym, uczynioną, prawnie zaakceptowaną, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich, i pod warunkami bliżej w akcie oznaczonemi, zatwierdziła.— Warszawa d. 5 (17) Pazdziernika 1861 r.— W zastępstwie, Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wychowanie publiczne. (ciąg dalszy.)

W Szkołach naszych dwie są ważne okoliczności, które utrudniają naukę i są w ogóle powodem niekorzystnych częstokroć rezultatów, a mianowicie: znaczna liczba przedmiotów naukowych, szczególnie zaś języków, których młodzież w Szkołach uczyć się musi, i rozpoczynanie nauki większej części tych przedmiotów, zwłaszcza też wszystkich prawie języków, już od 1-szej klasy, zkąd pochodzi, że dzieci w 1 szej nawet klasie mają taką samą liczbę lekcij, jak w klasach wyższych.

Co do liczby przedmiotów naukowych obecnie wykładanych, tę trudno byłoby zmniejszyć. Słowianie są w tem położeniu, że muszą się uczyć więcej języków, niż inne narody. Nie mogąc zatem uniknąć zbytniego nagromadzenia przedmiotów, należy przynajmniej w rozkładzie tychże pomiędzy klasy być nader oględnym, szczególnie zaś, dobrą i rozsądną metodą przy nauczaniu, usuwać niedogodności jakie z tego nagromadzenia pochodzą.

Co się zaś tyczy drugiej okoliczności, to jasną jest rzeczą, że dzieci w niższych klasach, mianowicie też w 1-szej, nie można obarczać tylą lekcjami, jak chłopców w klasach wyższych, i że naukę języków obcych należy zasadzać na nauce języka ojczystego, że zatem nauka tego języka powinna poprzedzać naukę innych języków. Rozpoczynać przeto nauczanie odrazu wszystkich języków niepodobna.

Te zasady były powodem, że w teraźniejszym planie nauk w Gimnazjach filologicznych, zaprowadzonym w 1857 roku, z klasy 1-szej wyłączono języki: Łaciński, Francuzki i Niemiecki, oraz Jeografję, i rozpoczęcie nauczania tych przedmiotów przeniesiono do klasy 2-giej. Tym sposobem, w klasie 1-szej dawniejszą liczbę godzin 32 tygodniowo, zredukowano do 24; w klasie 2-giej przeznaczono 30 godzin; w dalszych zaś klasach zostawiono tak, jak dawniej, t. j. w klasie 3 i 4 po 32, a w 5, 6 i 7 po 34 godzin tygodniowo. Toż samo chciano zastosować i do innych Szkół, i w tym celu przedstawiono Wyższej Władzy w 1860 r. stosowne plany, które ostatecznie nie były w wykonanie wprowadzone, gdyż przedmiot ten połączony był z wnioskami co do powiększenia płac Nauczycielom, a ten dopiero obecnie roztrzygnięty został.

Jednak zasada ta hygieniczno-pedagogiczna w praktycznem zastosowaniu spotkała rozmaite trudności. Zwierzchnicy Gimnazjów narzekają, że niejednostajna liczba godzin we wszystkich klasach, a ztąd przybywanie i wychodzenie uczniów nie o jednej porze, psuje porządek; mianowicie zaś na prowincji, gdzie po za obrębem Szkoły, w mieszkaniach, uczniowie niższych klas są zwykle pod dozorem korepetytorów, t. j. uczniów klas wyższych, przedstawia się ta ważna niedogodnośc, że w czasie, w którym ci są jeszcze zajęci w Szkole, tamci zostawać muszą bez należytego dozoru. Wreszcie Rodzice, z których bardzo niewiele zapatruje się na wychowanie ze stanowiska hygieniczno-pedagogicznego, są z wyłączenia z klasy 1-szej pomienionych przedmiotów, mianowicie też języków francuzkiego i niemieckiego, i ze zmniejszenia liczby godzin niekontenci, i z tego powodu wielu przestało od tego czasu oddawać dzieci swe do klasy 1-szej, Gimnazjów filologicznych, tak że liczba uczniów tej klasy w ostatnich latach znacznie się zmniejszyła.

Godząc, o ile można, wszystkie te okoliczności, sądzę, iż w planie klasy 1-szej umieścić wypada Jeografję, oraz języki nowożytne, i ogólną liczbę godzin tygodniowo w tej klasie oznaczyć na 28, tak, żeby dzieci przez 4-ry dni w tygodniu miały po 5, a przez dwa dni po 4 lekcji. W innych klasach liczba godzin musi pozostać tak, jak dawniej, to jest w 2, 3 i 4 po 32, a w 5, 6 i 7 po 34. Jestem jednak zdania, że języki Francuzki, Niemiecki i Rossyjski w klasie 1-szej winny być wykładane wyłącznie tylko praktycznie, tak jak się to np. odbywa podług metody Ahna.

W celu zmiejszenia, o ile można, ilości przedmiotów naukowych, postanowionem było dotąd co do języków Francuzkiego i Niemieckiego, że uczniowie nie są obowiązani uczyć się obu tych języków i mogą sobie wybrać jeden z nich. Tu znowu Zwierzchnicy Szkół utyskują, że to daje powód do nieporządku w Szkole i do wałęsania się uczniów. Z uwagi na to i mając na względzie, że uczniowie, a nawet i rodzice napotykają częstokroć trudność w wyborze jednego z tych języków, gdyż nie łatwo jest przewidzieć, który z nich okaże się w przyszłości potrzebnym, sądzę, że należałoby uczenie się obu tych języków zrobić obowiązkowem. Rozkład jednak przedmiotów naukowych na klasy w ogólności, mianowicie też tylu języków których w Szkołach naszych uczyć należy, wymaga szczególnej troskliwości i baczności. Co do języków francuzkiego i niemieckiego mniemałbym, iż nie należy uczyć ich jednocześnie, lecz zacząwszy naukę jednego z nich i przeznaczając na to nie dwie, jak to dotąd ma miejsce, ale pięć, lub sześć godzin tygodniowo, prowadzić tak uczniów przez kilka klas, dopiero wtenczas przystąpić do nauki drugiego języka, przeznaczając dlań podobnież pięć lub sześć godzin w tygodniu, a zostawiając dla pierwszego języka po dwie lub nawet jednej godzinie tygodniowo.—Plan nauk w Szkołach powiatowych, jak to już wyżej nadmieniono, odpowiadać winien czterom klasom niższym Gimnazjalnym, a to w celu ujednostajnienia programu naukowego w Szkołach ogólnych, i z uwagi na to, żeby uczniowie Szkół powiatowych nie mieli żadnej trudności w przechodzeniu do Gimnazjów. Z tego powodu, do planu nauk Szkół powiatowych należy wprowadzić język francuzki, którego dotąd w Szkołach o czterech klasach nie było.

W końcu zastanowić się wypada nad sposobem wprowadzenia nowego planu nauk do istniejących obecnie Szkół, mających tak różnorodny progam naukowy.

W sześciu Gimnazjach filologicznych można ten plan odrazu zaprowadzić w pięciu klasach włącznie. Uczniom zaś, którzy przejdą w następującym roku szkolnym do klasy 6-tej i 7-ej, należy pozwolić kończyć nauki podług teraźniejszego planu, uwolniwszy ich jednak w Oddziale historyczno filologicznym, od nauki Prawa, a w takim razie, godzin przeznaczonych na ten przedmiot należy użyć na inne nauki, mianowicie: z 5-ciu godzin w klasie 6-tej, dwie dodać do języka polskiego, jedną do języka greckiego, i po jednej do języka francuzkiego i niemieckiego; z 4-ch zaś godzin w klasie 7-ej, jednę dodać do języka polskiego, jednę do łacińskiego, lub do historji i po jednej do języków francuzkiego i niemieckiego.

W Instytucie Szlacheckim plan nauk powinien być podług mego zdania, zupełnie ten sam, jak w Gimnazjach, a ponieważ teraźniejszy program naukowy Instytutu najbardziej się zbliża do ogólnego, humanitarnego programu, przeto nowy plan może być do niego całkowicie we wszystkich klasach zaraz zastosowany.

Nadmienić tu jeszcze wypada, że środki ku usunięciu niektórych niedogodności pod względem naukowym, jakie się w Instytucie tym postrzegać dają z powodu ciągłego pozostawania społem wszystkich wychowańców bez różnicy wieku i klas, braku osobnego miejsca na przygotowywanie się do lekcji, niezapewnienia uczniom klas niższych odpowiednich korepetycji i t. p., mogą być o ile ten Instytut na przyszłość będzie zostawiony, najtrafniej wskazane przez osoby, mające bezpośredni udział w kierowaniu wychowaniem i nauką tamtejszej młodzieży.

W Szkołach powiatowych o pięciu klasach jako filologicznych, da się nowy plan wprowadzić od razu bez żadnych trudności. Podobnież, to samo może mieć miejsce i w Szkołach powiatowych filologicznych o czterech klasach.

W Szkołach zaś realnych, tak gimnazjalnych, jak i powiatowych, przemianę klas wyższych z realnych na humanitarne przeprowadzić należy stopniowo.

Niezależnie od Szkół powiatowych ogólnych, odpowiadających klasom niższym Gimnazjalnym, należałoby w miastach większych i ludniejszych zaprowadzić osobne Szkoły dla dzieci tych mieszkańców, którzyby nie mieli zamiaru kształcić je w Szkołach Wyższych, lecz pragnęliby obok ogólnego wychowania naukowego w stopniu wyższym, aniżeli to może być osiągnięte w Szkołach Elementarnych, usposobić zarazem swe dzieci w naukach mających bezpośrednio w życiu zastosowanie i potrzebnych w kunsztach, w handlu, w przemyśle. Szkołom tym możnaby dać nazwę Przemysłowych, albo Realnych.

Zmiany, jakie zachodziły w dyslokacji Szkół Gimnazjalnych i Powiatowych w Królestwie Polskiem, oraz myśli co do obecnie pożądanego rozlokowania tychże.

W 1830 roku Szkół Gimnazjalnych, czyli jak wówazas je nazywano, Wojewódzkich, było 15, Szkół zaś Powiatowych (wówczas Wydziałowych) 18.

Szkoły Gimnazjalne (Wojewódzkie) znajdowały się:

Teraźniejsza Gubernja Warszawska: w Warszawie cztery: Liceum KK. Pijarów przy ulicy Długiej, Praktyczno-Pedagogiczna na Lesznie, Konwikt KK. Pijarów na Żoliborzu, i w Piotrkowie.

Teraźniejsza Gubernia Lubelska: w Lublinie, w Szczebrzeszynie, w Łukowie.

Teraźniejsza Gubernja Radomska: w Kielcach, w Pinczowie, w Radomiu.

Gubernja Płocka: w Płocku, w Pułtusku.

Gubernja Augustowska: w Łomży, w Sejnach.

Szkoły Powiatowe (Wydziałowe) były:

W teraźniejszej Gubernji Warszawskiej: w Warszawie cztery: KK. Dominikanów na Nowem Mieście, przy ulicy Królewskiej na Nowym Świecie, i na Muranowie, w Łowiczu, w Łęczycy, w Włocławku, w Kaliszu, w Wieluniu.

W teraźniejszej Gubernji Lubelskiej: w Opolu, w Hrubieszówie, w Białej, w Węgrowie, i w Siedlcach.

W teraźniejszej Gubernji Radomskiej: w Sandomierzu i w Wąchocku.

W Gubernji Płockiej: w Żurominie.

W Gubernji Augustowskiej: w Szczuczynie.

Prócz tego były trzy Szkoły Podwydziałowe o 3-ch klasach; w Warcie, (w teraźniejszej Gubernji Warszawskiej); w Skąpem, (w Gubernji Płockiej); w Tykocinie, (w Gubernji Augustowskiej).

Przy organizacji Szkół w roku 1833, otworzono Gimnazja:

W teraźniejszej Gubernji Warszawskiej: w Warszawie, dwa: w Kazimirówskim pałacu, (poprzednio Liceum), i na Lesznie, w Piotrkowie.

W teraźniejszej Gubernji Lubelskiej: w Lublinie, w Szczebrzeszynie, i w Łukowie.

W teraźniejszej Gubernji Radomskiej: w Radomiu i w Kielcach.

Dla Gubernji Płockiej, w Płocku.

Dla Gubernji Augustowskiej, w Łomży.

Szkoły Powiatowe (wówczas Obwodowe):

RZECZY STAROŻYTNICZE.

Opis starożytności znajdujących się w Królestwie Polskiem.

We wszystkich prawie krajach Europy, troskliwość rządów o zachowanie zabytków starożytności miejscowych, zdawna zwracała baczne nań oko. W tym celu utworzone były osobne Towarzystwa, Komisje, lub oddzielne, do tego wyłącznie przeznaczone władze, których głównem zadaniem było, czuwać nad utrzymaniem pomników odległej przeszłości, zapobiegać ich zatraceniu, lub dostarczać opisów służących do objaśnienia historji, stanu oświaty i wewnętrznego bytu Narodu, w upłynionych wiekach.

Nie dał się w tym wyprzedzić i Rząd Królestwa Polskiego. Już bowiem w r. 1827 Jego CESARZEWICZOWSKA MOŚĆ, WIELKI KSIĄŻE KONSTANTY PAWŁOWICZ, pragnąc rozciągnąć na kraj nasz rozporządzenie Cesarskie, nakazujące w całym obszarze Rosji wyszukiwać i dokładnie opisać wszelkie pomniki starożytności, a nadto, zabronić niszczenia ich, pod odpowiedzialnością władz miejscowych, wezwał b. komisją Wojny, o przedsięwzięcie odpowiednich w tej mierze kroków.

W wykonaniu tego polecenia, ściągnięte zostały w tymże roku od Władz miejscowych opisy starożytnych budowli, szczególnie zamków, oraz innych pomników znajdujących się w Królestwie i wydane były rozporządzenia ochraniania tychże. Opisy te, nie zawsze z potrzebną znajomością rzeczy dokonane, o ile nam wiadomo, dotąd znajdują się w archiwum po b. komisji Wojny, lecz użytku z nich żadnego nie zrobiono, rzecz zaś sama, poszła niebawem w zapomnienie. Dopiero w roku 1843, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych podniosła tę myśl, uznawszy niejednokrotnie konieczną potrzebę, posiadania pod tym względem dostatecznych wiadomości. W tym więc celu wyjednała decyzję JO. Księcia Namiestnika, który chcąc postawić Radę Administracyjną Królestwa w możności ocenienia, które pomniki starożytności zasługują na zachowanie, polecił przedewszystkiem, sporządzić dokładne ich opisy. Do wykonania takowego rozkazu i na mocy udzielonego następnie upoważnienia, sporządzenie tych opisów, poruczone zostało p. Kazimierzowi Stronczyńskiemu, chlubnie znanemu archeologowi, który mając dodanych pomocników do zdejmowania rysunków, opatrżony znacznemi funduszami, wynoszącemi w ogóle przeszło kilkadziesiąt tysięcy złp. Czynność tę rozpoczął w r. 1844 i prowadził w latach: 1845, 1846, 1851, 1852, 1853, ukończywszy ją ostatecznie w r. 1854.

Owocem prac tej delegacji, do opisu zabytków starożytności w Królestwie, jest w pięciu sporych tomach rękopism, który obejmuje dokładną, z całą znajomością przedmiotu sporządzoną historję miast i wsi, tudzież pomników tamże znajdujących się, objaśnionych siedmią atlasami, zawierającemi blisko 400 rysunków, wytwornie wodnemi farbami wykonanych. Nadto, zrobiony był Obraz ogólny, przedstawiający krótką treść szczegółowych opisów z całego kraju, co wszystko Radzie Administracyjnej złożone zostało.

Atoli Rząd nasz, nie przestając na tem, pragnął nadto, aby z tak znakomitej pracy i nauka korzystać mogła. Jeszcze więc w r. 1855, odezwą Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej, do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, pod dniem 5 (17) Listopada, oświadczoną została wola JO. Księcia Namiestnika, ażeby praca p. Stronczyńskiego, mająca posłużyć Rządowi do ocenienia, które z pomiędzy starożytnych pomników, na zachowanie zasługują, nie była straconą i dla publiczności. Wzywał zatem Komisją, do zajęcia się ogłoszeniem takowych drukiem i litografją. Co gdy także nie przyszło do skutku, korzystamy teraz z możności, aby choć w części zadosyć temu uczynić, drukując na teraz w Dzienniku Powszechnym, ową treść szczegółowych opisów, dając poznać jedno z ważniejszych naukowych przedsięwzięć, które Rząd dla naszego kraju uczynił.

OBRAZ OGÓLNY

rożnego rodzaju starożytnych zabytkow w Krolestwie Polskiém.

Głównem zadaniem Delegacji, było opisać zabytki dawnego budownictwa, które jak ze względu przeznaczenia swego jest dwojakie, to jest: użytkowe i pomnikowe, tak też zabytki do każdego z tych oddziałów odnoszące się, osobno rozważane być muszą.

Zabytki budownictwa użytkowego. Budownictwo użytkowe jest albo cywilne albo kościelne; jedne i drugie odmiennym podlega warunkom; pomniki jednego i drugiego, jako całkiem odmienne od siebie, także osobno rozważyć należy.

Zabytki budownictwa świeckiego. Świeckie budownictwo obejmuje w sobie wszystkie gmachy, stawiane dla zaspokojenia potrzeb fizycznych, bądź pojedyńczych ludzi, bądź też mniej więcej licznych społeczeństw. W tem znaczeniu obejmuje ono i całą architekturę militarną, bo w wiekach których zabytki są przedmiotem niniejszego sprawozdania, nie było w Polsce oddzielnego wojska, ale każdy obywatel był zarazem żołnierzem. Często więc ten sam dom w którym mięszkał, był dla kraju fortecą, zdolną pierwszy napad nieprzyjacielski odeprzeć. W tym oddziale pomników budowniczych, największa jest rozmaitość.

Należą do nich:

1) Horodyszcza z czasów jeszcze pogańskich, albo z pierwszych wieków chrześcjaństwa w Polsce pozostałe.

2) Zamki szczególne i obwarowania miast do obrony przed nieprzyjacielem służące.

3) Ratusze i w ogólności Domy Sądowe, w których sprawiedliwość była wymierzaną.

4) Dworce szlacheckie.

5) Zabudowania klasztorne, o ile te nie na samą służbę Bożą, ale na pomieszczenie sprawujących ją kapłanów są przeznaczone.

Grodziska czyli *Horodyszcza.* Horodyszczami, a po polsku właściwie grodziskami, nazywają u nas mniej więcej wyniosłe kopce, mające wierzchołek zaklęsły, czem się od właściwych mogił różnią. Położenie takich nasypów w pobliżu rzek, a w niektórych ślady studni dopatrzyć się dające, wskazują, że służyły do obrony przed nieprzyjacielem i że to są najstarożytniejsze krajowe twierdze. Konstrukcja tego rodzaju warowni, oprócz roboty ziemnej, zawierała niewątpliwie wiele szczegółów z drzewa wykonanych, które jako z wydoskonaleniem sztuki wojowania niedostateczne i w skutek tego zaniechane, zniszczeniu uległy. Takich pomników mniej jest w ogólności w Królestwie niż w zachodnich gubernjach Cesarstwa. Delegacja znalazła ich tylko 10.

Wincenty-Hipolit Gawarecki, zasłużony starożytności badacz, opisał kilka takich nasypów, pod nazwiskiem Kontyn, lecz tego nazwiska, Delegacja nigdzie na miejscu niesłyszała.

Szańce. Są jeszcze w obrębie Królestwa inne nasypy, bądź po zburzeniu murowanych zamków pozostałe, bądź też w czasie wojen późniejszych wzniesione, których z właściwemi horodyszczami mięszać nie należy.

Wyznać jednak należy, że wiadomości o pomnikach tego rodzaju, najtrudniej dadzą się zbierać na drodze urzędowej. Jedyne wskazówki, jakie w tym względzie Delegacja znaleźć mogła, były zasięgane od Burmistrzów miast i Wójtów gmin, a niekiedy od Plebanów parafij informacje. Gdy jednakże w Królestwie nader często praktykuje się zmiana burmistrzów, gdy Wójci gmin we wszystkich korespondencjach wyręczają się zwykle zastępcami, także po większej części krótko zostającemi na miejscu, gdy i pomiędzy plebanami nie każdy zwraca uwagę na takie nasypy, zwłaszcza od wsi kościelnej odległe, wiadomości więc przez korespondencję zbierane, okazały się niedostatecznemi, i nieraz Delegacja znalazła horodyszcza w miejscu takiem, gdzie o ich nieistnieniu była zapewnioną.

W ogólności pomniki te, najmniej ulegają wpływowi czasu i rąk nieprzyjacielskich. Prawie wszystkie trwają dotąd mniej więcej, choć zapomniane, a w skutku tego i w niniejszym pominione raporcie.

Zamki murowane. Zamków murowanych, znaczniejsza jest nieco liczba, aniżeli horodyszcz. Tych które Delegacja szczegółowo opisała, lub o których wiadomości jakie powziąść mogła, znalazło się 79, a w szczególności: królewskich lub książęcych 22, biskupich 7, a prywatnych 50.

Wiadomości zebrane przez Delegację, co do zamków królewskich i biskupich, zdają się być wyczerpane; z prywatnych zaś, znaleść się może jaki mniej znaczny, o którego istnieniu Delegacja nie wiedziała, a w objazdach swoich na niego nie natrafiła.

Ze wszystkich pomników budowlanych, zamki przeznaczone będąc do zasłony kraju od nieprzyjaciół, największego doznały zniszczenia. Krwawe wojny ze Szwedami w połowie XVII i na początku XVIII wieku, a więcej jeszcze chciwość Starostów, którzy się stołowemi dobrami Króla panoszyli, były przyczyną upadku prawie wszystkich królewskich zamków. Te które potem naprawiano, kazał rozebrać rząd Pruski i Austrjacki w czasie swego w obrębie dzisiejszego Królestwa panowania. Biskupie zamki po inkameracji dóbr kościelnych opuszczone, same po większej części upadły, prywatne jak w skutek rozwinięcia się potęgi możnowładców powstały, tak też upadły głównie z upadkiem możnowładztwa, po ostatnim kraju rozbiorze.

Mury i bramy miejskie. W ogólności w całej Europie, przy dawnym sposobie wojowania, miasta tworzyły rodzaj fortec, w których się sami mieszczanie, wraz z utrzymywaną własnym kosztem załogą, przed nieprzyjacielem bronili. Ztąd też i w Polsce miast ufortyfikowanych, znaczna kiedyś była ilość. Ponieważ

W teraźniejszej Gubernji Warszawskiej, w Warszawie cztery: przy ulicy Długiej z Wojewódzkiej Szkoły (KK. Pijarów), przy ulicy Królewskiej, na Nowym Świecie i na Muranowie, w Łęczycy, w Łowiczu, w Włocławku, w Kaliszu, w Sieradzu (już w 1830 r. przystąpiono do otworzenia Szkoły Wydziałowej w Sieradzu), w Wieluniu.

W teraźniejszej Gubernji Lubelskiej: w Hrubieszowie, w Opolu, w Białej, i w Siedlcach.

W teraźniejszej Gubernji Radomskiej: w Pińczowie, (zamiast Gimnazjum, czyli Wojewódzkiej Szkoły, która tam poprzednio była), w Sandomierzu, w Końskich, (dokąd przeniesiono Szkołę z Wąchocka).

W Gubernji Płockiej: w Mławie, (dokąd przeniesiono Szkołę z Żuromina), w Pułtusku, (zamiast poprzedniej Szkoły Gimnazjalnej, czyli Wojewódzkiej), w Lipnie.

W Gubernji Augustowskiej: w Sejnach, (zamiast poprzedniej Wojewódzkiej), w Szczuczynie.

Było więc w organizacji Szkół w r. 1833, Gimnazjów 10, Szkół Obwodowych (późniejsze Powiatowe) 22.

Szkołę Wojewódzką KK. Pijarów w Warszawie zamieniono na Szkołę Obwodową w lokalu przy ulicy Długiej i Freta; Konwikt KK. Pijarów w Warszawie na Zoliborzu zamknięto; Szkoły Wojewódzkie w Pułtusku i w Sejnach zamienione zostały na Obwodowe.

Szkołę Wydziałową KK. Dominikanów w Warszawiə na Nowem Mieście zamknięto, a w miejsce niej przybyła Szkoła Obwodowa przy ulicy Długiej, uorganizowana, jak wyżej powiedziano, że Szkoły Wojewódzkiej KK. Pijarów. W teraźniejszej Gubernji Warszawskiej przybyła Szkoła Obwodowa w Sieradzu, o której myślano już w 1830 r.; w Węgrowie Szkoły Obwodowej nie otworzono. Z Wąchocka, przeniesiono Szkołę Obwodową do Końskich; w Pułtusku zamiast Szkoły Wojewódzkiej, otworzono Szkołę Obwodową. Prócz tego Szkołę Obwodową w Żurominie, przeniesiono do Mławy, a nadto w Gubernji Płockiej otworzono jeszcze Szkołę Obwodową w Lipnie. Wreszcie w Gubernji Augustowskiej, w Sejnach, urządzono Szkołę Obwodową, zamiast poprzednio istniejącej tam Szkoły Wojewodzkiej

Co się zaś tyczy trzech Szkół Podwydziałowych, jakie w 1830 r. istniały w Warcie, w Skąpem i w Tykocinie, te zamknięto, i ograniczono się w tych miejscach na Szkołach Elemantarnych.

Dalsze koleje Szkół Gimnazjalnych i Powiatowych pod względem rozlokowania tychże, były następujące:

1. Co do Szkół Gimnazjalnych:

W Warszawie, w 1840 r. urządzono Gimnazjum Realne; Gimnazjum zaś 2-gie Warszawskie zamieniono w 1848 r. na Instytut Szlachecki.

Tym sposobem, w 1830 r. było w Warszawie Szkół Gimnazjalnych cztery, w r. 1833 otworzono dwa, obecnie jest trzy.

Gimnazja w Piotrkowie, w Lublinie, w Radomiu i w Płocku nie uległy co do miejsca żadnej zmianie.

Gimnazjum w Szczebrzeszynie w r. s. $18^{49}/_{50}$ zreorganizowane zostało na Szkołę Realną o siedmiu klasach, z dążnością agronomiczną, lecz w 1852 r. Szkoła ta, z rozkazu Najwyższego, została zamkniętą.

Gimnazjum Łukowskie w r. 1844 przeniesione zostało do Siedlec, jako do miasta ludniejszego, lepiej zabudowanego i z położenia swego przedstawiającego korzystniejsze pod względem zdrowia warunki; po przyłączeniu zaś Gubernji Podlaskiej do Lubelskiej, w skutku Najwyższego Ukazu z r. 1845, którym postanowiono mieć w Królestwie Polskiem po jednem Gimnazjum filologicznem w każdej Gubernji, prócz Warszawskiej, gdzie dozwolono utrzymać jeszcze Gimnazjum w Piotrkowie, Gimnazjum Siedleckie zamienione zostało w 1851 r. na Szkołę Powiatową filologiczną o 4-ch klasach, którą w r. 1852 podniesiono do stopnia Szkoły Powiatowej o 5-u klasach. W Łukowie zaś po przeniesieniu Gimnazjum do Siedlec, zostawiono Szkołę Powiatową filologiczną czteroklasową, którą z powodu małej liczby uczniów, wynoszącej zaledwie 80, oraz dla bliskości od niej Szkół Powiatowych w Siedlcach i w Białej, w r. 1852 zwinięto.

Gimnazjum w Łomży podobnież skutkiem powyżej cytowanego Ukazu z r. 1845, zamieniono w 1851 r. na Szkołę Powiatową filologiczną o czterech klasach; tę zaś w następnym roku podniesiono do stopnia Szkoły Powiatowej o 5-ciu klasach.

Gimnazjum w Kielcach w r. 1840 z rozkazu Wyższej Włady, zostało zamknięte, a w 1844 r. przeniesiono do tego miasta Szkołę Pińczowską. Następnie w r. 1845 zamieniono Szkołę Powiatową Kielecką na Szkołę Wyższą Realną z dążnością górniczą.

W tymże 1845 r. Szkołę Powiatową w Kaliszu zreorganizowano na Szkołę Wyższą Realną z dążnością technologiczną.

W r. 1836 Szkołę Obwodową w Sejnach zamieniono na Gimnazjum, które w 1839 r. przeniesione została do miasta Suwałk, jako Gubernjalnego, a w Sejnach zostawiono Szkołę Powiatową, tę zaś przeniesiono w r. 1840 do Marjampola.

Z powyższego okazuje się, że w 1830 r. Szkół gimnazjalnych w Królestwie było piętnaście w r. 1833 otworzono dziesięć i obecnie jest dziesięć.

(dokończenie nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Wstąpienie p. Foulda do gabinetu zdaje się nie podlegać wątpliwości. *Constitutionnel*, który jakkolwiek nie jest dziennikiem półurzędowym, ma zawsze stosunki z osobami wysoko położonemi, potwierdza, dotąd głównie na giełdzie krążącą pogłoskę, słuszną robiąc uwagę, że wejście p. Foulda do gabinetu, należy uważać za znaczący wypadek w świecie polityczno-finansowym.

Obecność p. Ratazzego w Paryżu, dała sposobność części dziennikarstwa, okazania współczucia dla sprawy Włoskiej i czci dla ludzi, którzy zasłużyli się temu krajowi. W tym celu wydana była uczta na cześć prezesa turyńskiej izby deputowanych, na której poselstwo włoskie z powodu nieobecności p. Nigra, znajdującego się w Compiègne, z jego polecenia było reprezentowane przez kawalera Donato. Na uczcie wniesiono trzy toasta: jeden na cześć niezależności i jedności Włoch, w którem mieściło się i zdrowie Viktora Emmanuela, drugi na cześć Garibaldego, trzeci zbiorowy na cześć pp. Ratazzego, Nigra i obecnego na uczcie jenerała della Rocca. Na ten ostatni toastp. Ratazzi odpowiedział mową której treść znana jest z depeszy telegraficznej. Godnem jest uwagi, że w mowie tej nie ma żadnej wzmianki o obecnym stanie rzeczy we Włoszech, ani słowa o częściach brakujących do uzupełnienia **Włoch**, jednem słowem nic coby wskazywało jakie postanowienie przyjęły gabinety na przyszłość i z czegoby można wnioskować o nieprzeniknionych widokach tego, którego wola dotąd tak przeważnie wpływała na politykę i na losy Włoch.

Artykuł *Pays* wysławiający pana Ratazzego kosztem pana Ricasolego i uważający pierwszego z nich za jedynego człowieka, mogącego stanowić węzeł pomiędzy Włochami a Francją, przeciwko któremu już wystąpiły dzienniki sprzyjające sprawie Włoskiej, sprawił bardzo przykre wrażenie w Turynie, dla tego szczególniej, że zawsze uważano go za napisany pod wpływem wyższego natchnienia. Skutkiem tego *Opinione* umieściła artykuł (którego treść podaje depesza telegraficzna), więcej skierowany do sfer wyższych, niż do dziennika. Dla tego to *Opinione* powiada, że Włochy nie przyjmą ministra narzuconego przez zagranicę. Na szczęście dla p. Ratazzego, dla którego dalsza polemika w tym względzie mogła by być szkodliwą, opatrzą się zapewne wkrótce w Turynie i nie będą nadawać artykułowi dziennikarskiemu przesadzonego znaczenia.

We Włoszech kwestja przesilenia ministerjalnego zajęła teraz pierwsze przed wszystkiemi miejsce, chociaż za zbliżeniem się czasu otwarcia izb, ambicje osobiste ucichły.

Podług ostatnich wiadomości układy co do traktatu handlowego francuzko-niemieckiego nie zostały stanowczo zerwane, i można się spodziewać że niedługo w dalszym ciągu będą prowadzone, p. de Clerq bowiem powrócił do Paryża po nowe instrukcje, dla usunięcia nowych trudności.

Co do pogłoski rozpuszczonej we Francji o świeżo zawartym traktacie pomiędzy Austrją a Turcją dotyczącym Hercegowiny i Czarnogórza, jeden z dzienników wychodzących w Pradze, oświadcza, iż dostatecznie okazuje jej bezzasadność, ta okoliczność, że traktat ten byłby zbytecznym, bo już przed kilku laty Austrja zawarła traktat z Turcją wzajemnie poręczający całość obustronnych posiadłości, w którym ułożone są nawet warunki interwencji austrjackiej w razie pewnych ewentualności. Pogłoski zaś jakie krążyły w Paryżu, zapewno wywołane były układami w celu zawarcia traktatu handlowego pomiędzy obydwoma mocarstwami.

Depesza z Zagrzebia podaje wiadomości o nadejściu tam odpowiedzi Cesarza na adres sejmu; prywatne zaś korespondencje zapewniają, że w odpowiedzi tej zawierają się ważne ustępstwa, jako to: zamiana dykasterjum nadwornego na kancelarję nadworną, urządzenie sądu najwyższego w kształcie *tabula septemvirum* węgierskiej, ale zarazem i rozwiązanie sejmu zagrzebskiego.

Gazeta urzędowa wiedeńska zawiera znów szereg uwolnień nadżupanów dziedzicznych i wybieralnych, na własne żądania, i mianowań administratorów i komisarzy królewskich do różnych komitatów.

W Węgrzech panuje zupełna cisza. Dzienniki tamtejsze, które dotąd nie uznawały żadnej kwestji za zbyt drażliwą, od czasu zaprowadzenia nowej administracji, zajmują się wyłącznie Chinami, Stanami Zjednoczonemi, Meksykiem, czasem nawet Związkiem niemieckim, ale zupełnie milczą o sprawach wewnętrznych. Chociaż z jednej strony pocieszającem jest dla Austrji, że wprowadzenie nowej administracji, nie spotkało nigdzie oporu, i nie wywoło potrzeby użycia środków surowych, to z drugiej strony taka cisza, nie oznacza zmiany w usposobieniach.

Nie wiadomo nic, w jakim stanie znajdują się układy co do księstw Naddunajskich. Kiedy jedna depesza doniosła o rychło spodziewanem załatwieniu tej kwestji i o zupełnej zgodzie mocarstw reprezentowanych na konferencji, nowa depesza donosi o jej zawieszeniu i o oporze ze strony Francji i Anglji co do upoważnienia Turcji do interwenjowania w księstwach. Ostatnia ta depesza, zdaje się bardziej zasługiwać na wiarę.

Anglja.

Londyn, 9 Listopada. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, wraz z Dostojną swą Małżonką, oraz Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Olga Mikołajewna, bawili przez dzień wczorajszy i do dzisiaj z rana w Windsorze, w gościnie u Królowej. Jego Cesarska Wysokość miał dziś odpłynąć jachtem angielskim, oddanym do Jego rozporządzenia, z Greenhithe (nad Tamizą) na ląd stały.

Książęta Oporto i Don Juan, bracia Króla portugalskiego, przybyli przeszłej nocy z Compiègne do Londynu.

Okręty linjowe „*Conqueror*" (o 99 działach) i „*Sanspareil*" (o 70), otrzymały rozkaz wzięcia na swe pokłady **400** żołnierzy marynarki. Miejscem przeznaczenia tych okrętów jest Vera-Cruz.

Gazeta urzędowa donosi, że wyspy Bahamskie, wraz z wyspami Turc i Caico, odłączone zostały od djecezji Jamaika i mają tworzyć odtąd osobne biskupstwo, pod nazwą Nassau. Na biskupa tej nowej djecezji został przeznaczony Charles Coulfeild, dotychczasowy dziekan naczelny wysp Bahamskich.

Podług wiadomości z Lancashire, z każdym dniem daje się coraz bardziej czuć przesilenie fabryczne. *Manchester Examiner* podaje wykaz znaczniejszych tam zakładów fabrycznych i liczby godzin pracy w nich. Z tej listy okazuje się, że z liczby **842** fabryk, tylko w **295-u** robotnicy pracują przez takiż sam przeciąg czasu, jak to bywało przed stagnacją przemysłową, podczas gdy w **75-u** fabrykach robota idzie przez 5 dni w tygodniu.; w **305**, przez 4; w **118-u**, przez **3** dni, a w **49** robota zupełnie wstrzymaną została. Z pomiędzy **172,257** robotników, poprzednio w tych fabrykach przez cały tydzień zatrudnionych, tylko **64,393** pozostało przy dawnej ilości godzin pracy, zaś **15,572** zajętych jest tylko przez 5 dni w tygodniu, **55,397** przez 4 dnie, **28,832** przez **3** dni w tygodniu, a **8,063** robotników pozostaje bez żadnego zarobku. Z liczby **500** blisko fabrykantów Lancashire'u, zaledwie 100 jest w stanie dać swym robotnikom, w ciągu następnych 6-u miesięcy, połowę zwykłej roboty, a inni i na to się nie zdobędą.

Otrzymano tu znowu smutne wiadomości o rozbiciu się podczas ostatniej burzy wielu okrętów Między innemi rozbił się parostatek szrubowy „Yarborough", który był na drodze z Grimsby do Kronsztadu, przyczem utonęło trzech majtków i 200 sztuk bydła.

Wczoraj z rana odbyła się, ze zwykłą uroczystością, instalacja p. **W.** Cubitt, jako lorda-majora na rok przyszły.

Austrja.

Wiedeń, 10 Listopada. Półurzędowy organ *Donau-Zeitung*, mówiąc w dzisiejszym artykule wstępnym o środkach przedsięwziętych w Węgrzech, zapewnia, że te środki nie zawierają nic, coby dawniejsze czasy przypominało; że nie przytłumiają ducha konstytucyjnego, lecz tylko mają mu nadać dążność więcej skoncentrowaną; że będą tylko tymczasowemi, i że ich wykonanie pod natchnieniem sprawiedliwości, łagodności i rozsądku, udowodni, że Austrja chce tylko być i pozostać państwem wolnem i zjednoczonem pod jednym zarządem.

W drugim artykule *Donau Zeitung* roztrząsa zdanie w Wiedeńskiej *Presse* wynurzone. Gdy bowiem minister skarbu zakomunikował izbie deputowanych postanowienie o rozpisaniu podatków, które wprowadzono w wykonanie bez uchwały sejmu, a przytem zapewniał, że postanowienie później wymotywowane zostanie, *Presse* zrobiła uwagę, że spodziewa się podobnegoż oświadczenia ze strony ministra wojny, co do skompletowania armji za pomocą nowego w Listopadzie poboru. Półurzędowa gazeta uważa niewłaściwem takie porównanie kwestji podatków z kwestją poboru rekrutów. *Presse* atoli obstaje jeszcze przy zdaniu, poprzednio przez się wynurzonem.

Peszt, 10 Listopada. Hr. Forgach, kanclerz nadworny węgierski, przesłał 5 b. m. komisarzom królewskim okólnik następującej treści: Jego Cesarsko-Królewska Apostolska Mość uznał potrzebę niezwłocznego użycia energicznych środków, w celu zaprowadzenia porządku w zarządzie Węgier, utrudnionym przez opór wielu municypalności; dla tego raczył postanowić, aby na czas trwania tych środków przechodnich, nie dających się uskutecznić przy teraźniejszej organizacji rady namiestnictwa węgierskiego i municypalności, rada ta tymczasowo zawieszoną została, również aby wszystkie komisje komitatowe i okręgowe, jako też municypalności, rozwiązane zostały; równocześnie raczył rozporządzić, aby niektóre karogodne przestępstwa, naruszające porządek publiczny, oraz bezpieczeństwo osób i majątków pod rozpoznanie nie cywilnych, lecz wojennych sądów oddawane były.

W izbie deputowanych rady państwa toczyły się przez parę posiedzeń rozprawy ogólne nad kwestją przymusu cechowego. Wczoraj rozprawy te zostały ukończone, a na następnem posiedzeniu roztrząsane być mają oddzielne tej kwestji punkta.

Belgja.

Bruksela, 9 Listopada. Król neapolitański miał dotychczas reprezentanta przy dworze tutejszym, w osobie kawalera Tarpioni. Obecnie p. Rogier znalazł się zmuszonym oświadczyć grzecznie temu posłowi, że zrywa z nim dalsze stosunki urzędowe, albowiem rząd belgicki nie mógł dłużej zwlekać z uznaniem królestwa włoskiego.

Francja.

Paryż, 9 Listopada. Na giełdzie krążyła dziś pogłoska o niezawodnem wstąpieniu p. Foulda do ministerstwa. Pogłoska ta krąży już od kilku tygodni, i nawet powtórzył ją jeden z dzienników uważanych za półurzędowy, dodając, że jednocześnie zaciągnięta będzie pożyczka. Dziś zapewniano, że dekret mianujący p. Foulda ministrem skarbu, został już podpisany przez Cesarza. Za objęciem tego wydziału przez p. Foulda, jak powiadają, ma nastąpić zlanie wszystkich pożyczek w jedną i zmiana praw wejścia na giełdę. Zapowiedziano także, że pożyczka, która teraz ma być zaciągniętą, wynosić będzie miliard fr. i będzie użytą w części dla przywrócenia równowagi budżetu, a w części dla nadania popędu pracom publicznym. W związku z temi pogłoskami znajduje się wiadomość niegdyś rozpuszczona przez dzienniki angielskie a teraz powtórzona przez wiedeńskie, że Cesarz dla usunięcia nieufności zmniejszy ilość wojsk. Wszystkie te jednak wieści trzeba przyjmować z wielką ostrożnością.

Pierwsza serja zaproszonych do Compiègne już powróciła; następna uda się tam w poniedziałek. Cesarz nie pojedzie z Compiègne do Saint-Cloud, ale wprost wróci do Paryża, gdzie przez zimę będzie zajmował Tuilleries; już w tym celu budowniczy otrzymał polecenia. Cesarz ma wrócić do Paryża 5 Grudnia.

Sprawa doliny Dappes może być uważana już za ukończoną, ponieważ załatwienie drogą pojednawczą nie ulega wcale wątpliwości. *Monitor*, na zasadzie opisów zawartych w dziennikach *la Franche-Comté*, i *la Sentinelle de Jura* zgodnych z raportem jenerała dowodzącego 7-ą dywizją, utrzymuje, że pogwałcenie terytorjum spornego nie miało miejsca i że oddział francuzki tylko stanął na samej granicy. Tymczasem dzienniki belgickie zapewniają o wiarogodności pierwiastkowego doniesienia, podług którego oddział wojska francuzkiego przekroczył granicę i dopiero cofnął się po otrzymaniu zapewnienia żandarmów kantonu Vaud, że aresztowanie nie nastąpi. Pogwałcenie zatem terytojum, jakkolwiek trwało tylko parę godzin, podług tego opisu miało miejsce.

Kontr-admirał Jurien de la Gravière, dowódca wyprawy do Meksyku, miał wypłynąć z Tulonu 11 b. m. W przejeździe miał on zabrać z Oranu przeznaczony do tej wyprawy oddział zuawów. Konwencja dotycząca interwencji trzech mocarstw, podpisana w Londynie, została odebrana w Madrycie 6-go b. m.; ratyfikacja jej koło 14-go przysłaną zostanie do Paryża, a 16-go lub 17-go odesłaną będzie do Londynu.

We Francji obecnie słychać liczne głosy, odzywające się za powiększeniem płacy niższym urzędnikom. Wiadomo, że w r. z. w sferach rządowych myślano już o tej reformie; i skutkiem tego nastąpiło małe powiększenie płacy, ale nie zupełna reforma. Teraz drożyzna wznowiła tę kwestję i potrzeba zmiany silnie daje się uczuwać. Jak wiadomo kompanje kolei żelaznych z własnego natchnienia powiększyły płace swym urzędnikom; rada municypalna Poitierś przyjęła podobne postanowienie, i chociaż dotycze ono tylko urzędników pobierających mniej niż 1,000 fr, i chociaż podwyższenie to nie będzie przenosić 36 fr. rocznie, co niby ma stanowić różnicę obecnej ceny chleba od ceny zeszłorocznej, ale krok ten zawsze, godny pochwały, wskazuje dokładnie konieczną potrzebę reformy, którą też wkrótce mają się zająć na serjo.

Prusy.

Berlin, 11 Listopada. Ich Królewskie Moście Król i Królowa, udali się dziś o 8-ej z rana, pociągiem nadzwyczajnym, do Wrocławia. Ich Kr. Mościom towarzyszą książę następca tronu i książę Karol Pruski. Dostojni podróżni zamierzają udać się w Piątek z Wrocławia do Sagan, dla odwiedzenia księżnej Sagan, a w Sobotę wieczorem wrócą do Berlina. Jednocześnie wyjechali do Wrocławia, minister hr. Schwerin i hr. Pückler. Przy odejściu pociągu królewskiego, tutejszy dworzec drogi żelaznej był przystrojony we flagi pruskie.

---

twierdze takie przy zmianie sposobu wojowania, okazały się niedostatecznemi, a tem samem i koszt utrzymywania bezpotrzebnych murów próżnym był ciężarem, jak niemal wszędzie tak i u nas jedne mury rozbierano, inne przez opuszczenie same upadały, tak dalece, że w obrębie Królestwa, jedno tylko miasto pierwotną pod tym względem zatrzymało postać, to jest Zamość, jako w twierdzę militarną zmienione. Bramy przecież i baszty dochowały się jeszcze i w kilku innych miejscach.

Ratusze i Domy Sądowe. Dawnych Ratuszów i w ogólności domów sądowych, albo na inny użytek ogólny przeznaczonych, które zawsze staranniej niż inne budowle stawiano, nader mała dochowała się ilość w Królestwie. Skutkiem systematu rozświetlania rynków w miastach, zrównane zostały z ziemią, najcelniejsze tego rodzaju budowy, a choć pod panowaniem dzisiejszego Najjaśniejszego Monarchy, system ten ustąpił systematowi zaszanowania starodawnych pamiątek, przecież i tych które pozostały, zakaz nawet najsurowszy ich burzenia, nie wszędzie ocalić zdołał.

Trzynaście ich znalazła Delegacja, Oprócz nich, był jeszcze w roku **1830**, wspaniały ratusz gotycki w Bodzentynie, a kilka lat dłużej mały, ale nader zgrabny ratusz z XV wieku w Wolborzu.

Pałace i dworce szlacheckie. Do liczby pałaców, liczone są także zamki stawiane bez żadnego oszańcowania lub okopania, a które tem samem żadnej obronnej nie miały postawy. Takich nader ograniczona jest ilość, gdyż je w końcu dopiero XVII wieku budować zaczęto.

Wszakże mniej jeszcze dochowało się w Królestwie prostych dworców szlacheckich. Możniejsza bowiem szlachta, stawiała zamki obronne albo pałace; drobniejsza poprzestawała na mieszkaniach drewnianych, które się czasowi długo opierać nie mogły. Wszakże w tym rodzaju budownictwa, nader ciekawy znajduje się pomnik w Poddębicach, Powiecie Łęczyckim i dwa inne w Powiecie Piotrkowskim, także dosyć zajmujące

Kamienice miejskie. Dawnych kamienic bezwątpienia znaczna jest jeszcze ilość po miastach, ale z pomiędzy nich te tylko były przedmiotem uwag Delegacji, które się albo szczególną odznaczały budową, albo do których wspomnienie ważnego jakiego zdarzenia w kraju jest przywiązane. Pierwsze do których i kurje kanonickie są policzone, znajdują się w 9-u jeszcze miastach, drugich zaledwie parę naliczyćby można.

Mansjonarje i zabudowania klasztorne. Ostatni to rodzaj pomników budownictwa świeckiego, już z budownictwem duchownem, w blizkim będący związku. Gdziekolwiek się znajduje katedra, kolegjata, kościół prepozyturalny albo zakonny, wszędzie tego rodzaju budowle stoją, lecz nie wszędzie pierwotną swoją architekturę zdołały zachować. Ogólna ich liczba wynosi 15.

Zabytki budownictwa kościelnego. Budownictwo kościelne, ze względu na jednorodne przeznaczenie swoje, mniej licznym i mniej uderzającym ulega odmianom, niż świeckie. Ponieważ jednak budowa świątyni, zastosowaną być musi do rodzaju służby Bożej, jaki się w niej ma odbywać, są zatem pewne stałe różnice nietylko między świątyniami różnych religij, różnice nietylko kościołów łacińskich od kościołów innego obrządku lub wyznania, ale i wśród samych łacińskich, kościoły katedralne, kolegjackie, albo niektóre zakonne, miały w budowie swojej pewne warunki konieczne, a obojętne dla zwykłych parafjalnych kościołów.

Główną rubrykę w tym oddziale, stanowią w ogólności kościoły chrześcjańskie, a w szczególności katolickie łacińskiego obrządku, tak dalece, że wszystkich niepodobna było w raporcie Delegacji pomieścić. Te też nim tylko objęte zostały, które albo nad rok 1500 są dawniejsze, albo też które choć późniejsze ze względu na piękność lub oryginalność budowy, na szczególniejszą zasługują uwagę. Dwieście kilkadziesiąt takich kościołów wyliczyła Delegacja, a i ten wykaz nie można jeszcze za dostatecznie uzupełniony uważać, zwłaszcza pod względem kościołów leżących w archidjecezji Warszawskiej, których wszystkie dawne akta znajdują się częścią przy katedrze Poznańskiej, a częścią przy kościele Metropolitalnym w Gnieźnie, a tem samem mniej Delegacji były przystępne.

Kościoły katedralne i kolegiackie. Prawdziwie katedralnych kościołów, które zawsze najwspanielej stawiano, jest tylko dwa w Królestwie, to jest w Płocku i Włocławku. Katedry bowiem innych Djecezij, urządzonemi zostały w kościołach kolegjackich, albo nawet zakonnych.

Jednakże i kolegjaty pierwszegg rzędu *archi-collegiata*, albo *collegiata insignis* w języku kanonicznym zwane, pod względem budowniczym, stoją na jednym z kościołami katedralnemi stopniu. Tego rodzaju kolegjat jest w Królestwie 3, to jest: w Sandomierzu, (przerobiona na katedrę), w Łowiczu będąca dotychczas kolegjatą i w Tumie pod Łęczycą, do stopnia prostego parafjalnego kościoła zniżona.

Inne kolegjaty, także na wzór katedralnych kościołów, lubo z mniejszą nieco wspaniałością stawiane, znajdowały się w Szkalbmierzu, Wiślicy, Olkuszu, Pilicy, Kurzelowie, Kielcach, Bodzentynie, Opatowie, Klimuntowie, Kaliszu, Uniejowie, Choczu, Sieradzu, Łasku, Warszawie, Pułtusku, Różanie, Lublinie, Zamościu i Janowie. Z tych Warszawska i Janowska, podniesione do stopnia katedr; Kielecka, Opatowską, Kaliska, Pułtuska i Zamojska, utrzymane na dawnym stopniu; Lubelska zburzona, a inne do rzędu zwykłych parafjalnych kościołów zniżone.

Kościoły Klaustralne. Z pewną także wspaniałością, stawiane były kościoły klaustralne. Niektóre z nich nawet, do najznamienitszych pomników budowniczych należą. Najważniejsze pomiędzy niemi są te, które pozostały po kassacji Jezuitów, oraz supresji całkowitej Cystersów i Norbertanów, oraz prawie całkowitej Benedyktynów, Kanoników regularnych, Bożogrobców i Kamedułów w Królestwie.

Kościoły po Jezuickie, znajdują się w Warszawie, Lublinie, Piotrkowie, Pułtusku, Kaliszu, Rawie, Łomży, Krasnymstawie i Kobyłce pod Warszawą. Oprócz wymienionych, było jeszcze niedokończone kolegjum w Sandomierzu i kilka pomniejszych kapliczek, w dobrach do tego zakonu należących.

Z pomiędzy tych wszystkich, w kościele Lubelskim, urządzona jest katedra Djecezjalna; Piotrkowski i Warszawski, posiadają księża Pjarowie; Pułtuski oddany Benedyktynom; Łomżyński i Kaliski przeznaczone dla gminy Ewangelickiej; Krasnostawski zaś, Rawski i Kobyłecki, są parafjalnemi kościołami.

Kościoły po Benedyktyńskie. Benedyktyni w obrębie dzisiejszego Królestwa, mieli kilka kościołów, ale z tych trzy tylko było klaustralnemi, t. j. na Łysej-Górze, w Sieciechowie i w Płocku.

Z tych Płocki, oddany księżom Misjonarzom na seminarjum; przy Łyso-górskim urządzone zamknięcie klasztorne dla księży demerytów; w Sieciechowie zaś odbywa się parafjalne nabożeństwo.

Kościoły po Cysterskie. Cysterskie fundacje były liczniejsze. Mieli oni swoje opactwa w Jędrzejowie, Lądzie, Sulejowie, Koprzywnicy i Wąchocku. Pozostałe po nich kościoły, wszystkie są dziś parafjalnemi, z wyjątkiem Lędzkiego, przy którym od lat kilku księża Kapucyni mieszkają.

Kościoły po Norbertańskie. Norbertańskie kościoły były w Hebdowie i Witowie pod Piotrkowem. Panny zaś Norbertanki, miały jednocześnie swoje kościoły w Busku, Ibramowicach i Płocku. Z liczby tych, Płocki całkiem zniesiony; do Ibramowickiego te same zakonnice wróciły; trzy inne są tylko parafjalnemi kościołami.

Kościoły księży kanoników regularnych Lateraneńskich. Główne kościoły tego zakonu znajdowały się w Czerwińsku, Mstowie, Kłobucku, Krzepicach, Kraśniku i Kaliszu. Oprócz tego mieli oni trzy pomniejsze domy w Krasnem, Kurozwękach i Wolbromie. Z liczby tych jeden tylko Kraśnicki kościół zostaje w ręku zakonu, inne na parafjalne kościoły zmienione. Przy Czerwińskim, mieszkają zarazem panny Norbertanki z Płocka przeniesione.

Kościoły po Bożo-grobskie. Bożo-grobcy mieli tylko jeden kościół klaustralny w Miechowie, do którego przecież należało kilka parafjalnych kościołów, w innych nawet Djecezjach położonych, jak np. w Wyszogrodzie i Starorypinie Djecezji Płockiej. Po kasacji Jezuitów, zajęli oni jeszcze kolegjum w Rawie, lecz pobyt ich w tem miejscu pół wieku nawet nie trwał. Wszystkie kościoły po tem zgromadzeniu pozostałe, są dziś tylko parafjalnemi.

Kościoły po Kamedulskie. W obrębie Królestwa było dawniej 5 eremów Kamedulskich, jako to: na Bielanach pod Warszawą, w Bieniszewie, w Rytwianach, pod Szańcem i w Wigrach. Kartuzi zaś, podobnież pustelniczą zachowujący regułę, mieli swój erem w Gidlach; z liczby tych wszystkich, Bielański tylko pozostał przy dawnem swem przeznaczeniu, inne po większej części są zamknięte, ile że znajdując się w miejscach odludnych, mniej się na parafjalne kościoły kwalifikują.

Z pomiędzy kościołów takich zgromadzeń zakonnych, które nieuległy supresji, lub których ta supresja w małej tylko części dotknęła, nie wszystkie równej są ważności, nie wszystkie też weszły do operatu Delegacji; w liczbie zaś tych ostatnich, są:

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wrocław, 12 Listopada. Najjaśniejsi Król i Królowa pruscy, przybyli tu wczoraj o 3 z południa i powitani zostali przez tutejszych mieszkańców z wielkim zapałem. Miasto było świetnie przystrojone.

Włochy.

Turyn, 7 Listopada. Rząd chce być gotów na każdy wypadek i dla tego robi przygotowania tyczące się uzbrojeń. Ma już dostateczną ilość karabinów do uzbrojenia nietylko 300,000 ale 500,000 ludzi. Arsenały są dobrze zaopatrzone, również w magazynach niczego nie brakuje. Ale chociaż broń i materjały wojenne są w pożądanym stanie, rzecz nie tak się dzieje z ludźmi. Armja na papierze jest dość liczna, ale w rzeczywistości wielkie są próżnie w pułkach. Pobór daje w niektórych miejscach bardzo dobre rezultaty, w innych za to wiele jest nieobecnych i zbiegów. Nie można zaprzeczyć, że pobór w prowincjach państwa kościelnego i Sycylji, był rzeczą nieznaną. W prowincjach lądu stałego byłego królestwa neapolitańskiego, pobór istniał wprawdzie, ale ponieważ pułki szwajcarskie stanowiły większą część armji, mało przeto krajowców potrzebowano powoływać pod sztandary.

Mężowie stanu jasno widzą rzeczy; nie możemy więc wierzyć wszystkiemu co mówią o życzeniu narodu, aby walczyć o Wenecję z początkiem wiosny. Ludzie u steru rządu będący, wiedzą, że wiele pożyteczniejszych rzeczy jest do zrobienia przed przedsięwzięciem tak śmiałego kroku, tembardziej wojsko ma tyle próżni w swoich szeregach. Należy pierwej uregulować finanse, dokonać rozdzielenia podatków z wielką umiejętnością, a to jest rzeczą dość trudną, bo trzeba przelać na mieszkańców południowej strony półwyspu, część zbyt wielkich ciężarów prowincij północnych; trzeba dać inny obrót wychowaniu publicznemu, urządzić sądy i trybunały, rozciągnąć bezpieczeństwo publiczne, przez urządzenie policji, godnej zaufania i powiększenie liczby karabinierów. Roboty publiczne powinny także zająć mężów stanu.

P. Ratazzi przybędzie z Paryża z mądremi radami i będzie prowadził interesa rozsądnie i z umiarkowaniem. Kwestja rzymska koniecznie musi być odłożoną. Otwarcie izb nastąpi 20-go b. m.

Ponieważ posiedzenia parlamentu nie zostały zamknięte ale tylko odroczone, przy otwarciu ich nie będzie mowy tronowej, ale za to znaczenie pierwszemu posiedzeniu nada złożenie dokumentów w kwestji rzymskiej, które już oddane zostały do druku.

Jeżeli wszystko będzie iść spokojnie i nie będzie nadzwyczajnych wstrząśnień, to ta druga część posiedzeń będzie trwała miesiąc lub czterdzieści dni, to jest tyle czasu ile potrzeba na roztrząśnięcie budżetu tymczasowo już zatwierdzonego przez izby. Po ukończeniu rozpraw nad budżetem, posiedzenia izb na rok 1861 zostaną zamknięte a w trzy dni potem Król otworzy posiedzenia 1862 r. mową tronową. Ale tak będzie jeżeli żadne nadzwyczajne nie nastąpią wstrząśnienia i jeżeli nie będzie miało miejsca przesilenie, mogące mieć skutkiem rozwiązania izby i rozpisanie nowych wyborów.

Rozprawy w parlamencie będą bardzo ciekawe, ale zdaje się, że w każdym razie izby nie długo będą odbywać posiedzenia i przed wiosną posiedzenia ich zostaną odroczone. Rząd będzie chciał zapewnić sobie na każdy wypadek swobodę działania, żeby kombinacje jego nie były narażone przez zbyteczną, niecierpliwą ciekawość opozycji.

Zresztą w ogóle umysły we Włoszech nie są tak bardzo skłonne do zbyt zuchwałych, niedojrzałych przedsięwzięć. Nie można także dawać wiary wieściom, że skutkiem niechęci dla Francji, naumyślnie rozpoczną działania, które nie podobają się w Paryżu. W stosunkach pomiędzy dwoma nic się nie zmieniło, i jeżeli po otwarciu izb przyjęty zostanie nowy programat, to nie bez porozumienia się z Francją.

Polityka zewnętrzna przedstawia się w bardzo dobrym świetle; wiele mocarstw uznało już państwo włoskie.

Prusy wprawdzie nie spieszą się, aby iść za przykładem Anglji, Francji i Belgji: jednak znakomite przyjęcie jakiego doznał jenerał della Rocca w Berlinie i Królewcu, ma swoje znaczenie.

Inny jenerał della Rocca w tej chwili jest w Konstantynopolu i także jak najlepiej jest przyjmowany przez Abdul-Azisa, któremu oznajmił wstąpienie Wiktora-Emmanuela na tron królestwa włoskiego.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Wrocław, 12 Listopada. Na przyjęciu wczorajszem w zamku królewskim, Jego Królewska Mość oświadczył między innemi, iż pozostanie wiernym swym zasadom co do rządów państwa, konsekwentnego przestrzegania praw korony i narodu. Król zsyła się na ostatnie postanowienie ministerjalne. Wieczorem Ich Królewskie Moście znajdowały się w teatrze, gdzie doznały pełnego zapału przyjęcia. W powrocie z teatru, o 10-ej, Król i Królowa przejeżdżali ulice świetnie uilluminowane i witane były wszędzie z zapałem przez mieszkańców.

Dziś o kwadrans na drugą z południa, salwy z dział zawiadomiły o uroczystem odsłonięciu pomnika Króla Fryderyka-Wilhelma III.

Zagrzeb, 11 Listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odczytano i zatwierdzono kilka mających podać się Cesarzowi przełożeń w przedmiotach, które były już roztrząsane i przyjęte. Odrzucony został projekt przełożenia Cesarzowi o potrzebie wprowadzenia do wszystkich szkół katechizmu polityczno-narodowego; dla opracowania planu takiego katechizmu wyznaczono komisję. Baron Kuslan interpelował, czy nadesłane zostało namiestnictwu rozporządzenie o poborze do wojska, i jeżeli tak jest, wówczas czyby to rozporządzenie nie mogło być oddane sejmowi do roztrząsania. Prezydujący (Briglewicz) przyrzekł dać jutro odpowiedź. Odpowiedź Cesarza na adres sejmowy nadeszła i zostanie jutro zakomunikowaną.

Ottochaz, 12 Listopada. W Nahji Ostrosaz, w Kaimakanacie Bihac w Bośnji, w pięciu miejscach, liczących 5,000 mieszkańców, zeszłej niedzieli wybuchło powstanie.

Paryż, 12 Listopada. *Constitutionnel* mówiąc o mianowaniu p. Foulda, twierdzi że to nie jest prostą zmianą osób, ale wypadkiem polityczno-finansowym, którego stosowność zyska uznanie senatu i ciała prawodawczego.

Marsylja, 12 Listopada. W procesie tyczącym się fregaty neapolitańskiej trybunał, przyzwolił na obronę w imieniu konsula włoskiego.

Turyn, 10 Listopada. *Opinione* odpowiada na artykuł *Pays* i zaczyna od zaprzeczenia wszelkiej solidarności pomiędzy rządem francuzkim i pomienionym dziennikiem paryzkim, a także pomiędzy tym ostatnim a p. Ratazzi.

Następnie dziennik turyński oświadcza, że *Pays* wszczyna polemikę przeciwną interesom przymierza Francji z Włochami. „Prawda jest, powiada gazeta włoska, że p. Ratazzi nie miał sobie powierzonej od gabinetu misji, lecz niezgodnem byłoby przypuszczać, ażeby ten mąż stanu przypisywał sobie misję ekstra-konstytucyjną. Po zgonie p. Cavour'a, całe Włochy wskazały na p. Ricasolego, jako najwłaściwszego do wejścia do ministerjum; p. Ratazzi bowiem powstawał na politykę p. Cavour'a i miał przeciw sobie większość parlamentu. P. Ricasoli stanął u steru spraw włoskich, dla dokonania dzieła rozpoczętego przez p. Cavoura, przyczem przemówił głośno za prawami Włoch do Rzymu i Wenecji. Chce on porozumienia z Francją, a polityka jego opiera się na przymierzu francuzkiem. *Pays* nieodróżnia przymierza od supremacji. Włochy nie pozwolą narzucać sobie ministrów przez rządy obce. Zresztą *Pays* oświadczył, w przeddzień ogłoszenia swego artykułu, że Włochy powinny rozstać się z myślą posiadania Rzymu. Minister któryby podzielał podobne zdanie, nie byłby we Włoszech cierpianym."

Wiedeń, 12 Listopada. Wiadomość telegraficzna z Lizbony, donosi o zgonie Króla Portugalskiego Don Pedra, w dniu 11 m. b. o godzinie 7½ wieczorem.

Podług depeszy z Zara z dnia 11 m. b. ze strony tureckiej znaczne przybyły posiłki do Trebinji, i z tego powodu z pewnością spodziewają się w sztabie głównym Serdara, pomyślnego skutku wyprawy w tych okolicach.

Bern, 11 Listopada. P. Thouvenel oświadczył panu Kern, że podług doniesień jenerała Faucheux naruszenie granicy w dolinie Dappes nie miało miejsca. To samo p. Turgot oświadczył radzie związkowej, dodając, że środki przez Turcję przedsięwzięte pozostaną nadal zachowane, dopóki rzeczy tego wymagać będzie; że pomimo tego rząd francuzki jest gotowym do układów.

Turyn, 11 Listopada. *Opinione* donosi, że gwardja narodowa w Sciacia rozwiązaną została, z powodu opieszałości w rekrutowaniu. Podług wiadomości z Messyny z d. 9 m. b. pobór wojska w całej Sycylji odbył się pomyślnie

Paryż, 11 Listopada. Wiadomości z Włoch donoszą, że wystawa w Florencji trwać będzie przez cały miesiąc Listopad.

Miasto Messyna uchwaliła pożyczkę 3,400,000 franków. W Ankonie miało miejsce otwarcie kolei żelaznej łączącej to miasto z Rzymem. Król przybył do Ankony o godz. 4½. Na każdej stacji znajdowało się liczne zgromadzenie i wszędzie przyjmowano go z zapałem i oklaskami.

Konstantynopol, 9 Listopada. Francja i Anglja trzymając się ściśle warunków traktatu Paryzkiego, odmawiają wszelkich rękojmi żądających przez Turcję. Konferencje zostały zawieszone, bez urzędowego uczestnictwa Włoch.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, przy pochmurnem niebie, mgła gruba cały dzień trwała, powietrze nasycone parą wodną, do godziny 9-ej rano mróz biały. Średnia temperatura dnia wynosiła 1²/₁₀ stopni ciepła, największe ciepło po południu dochodziło do 4-ch stopni, w nocy był jeden stopień mrozu. Barometr opada, średnia wysokość jego 750,^{m}67. Rano elektryczność atmosferyczna silna, wynosiła 42 stopnie, po południu tylko 17 stopni.

— Czytamy w *Kurjerze Odeskim.* W górach Uralskich odkryto 6 nowych miejsc złotodajnych. Obecnie, kiedy złoto podniosło się do 5 rs. 75 kop. i kiedy wszędzie daje się widzieć wysokie ażio na monecie brzęczącej, każde mniej, albo więcej ważne odkrycie miejsc złotodajnych zajmuje publiczność. Godne jest jednak uwagi, że mimo znacznych ulg zapewnionych kopalnictwu złota ostatniemi rozporządzeniami Rządu, i mimo widocznego ożywienia się naszego handlu zagranicznego, brzęcząca moneta bynajmniej nie tanieje. I znów wychodzi na jaw dawna kwestja: czyśmy pomyśleć nie powinni o sprowadzeniu kapitałów zagranicznych? Rzeczywiście jakaż zachodzi różnica eskontu między 4—5%, który ma miejsce teraz w Londynie, a 8—9% w Petersburgu i wyżej 10% w Odesie. Taki barometr na giełdzie już sam przez się pokazuje, jakiemu ścieśnieniu musi podlegać kredyt prywatny; jeżeli w Londynie procenta prywatne obracają się w granicach 4—5%, przeto one w S.-Petersburgu rzeczywiście przenoszą 10%, a w Odessie, w tymże czasie przewyższają 20%. Jednocześnie z tym objawem, i po części jako jego następstwo, zauważaliśmy jeszcze coś innego, a mianowicie nadzwyczajne spadnięcie u nas kursów wekslowych: czyśmy płacili kiedykolwiek za 1 funt sterling, na Londyn po 7 rubli? a teraz zdarza się płacić i drożej—około 7 rs. 6 kop. i więcej. Czy zaradzi takiemu stanowi rzeczy ustanowiona teraz w S.-Petersburgu Komisja do zbadania kwestji, gdzie podziewają się nasze drobne pieniądze? Rozwiązać tę kwestją możnaby; lecz zaradzić złemu środkami radykalnemi jest rzeczą dosyć trudną, z tego powodu, że środki te muszą być i stanowcze i wielostronne.

— W sierpniowym zeszycie *Baltische Monatschriften* wydawanych w Rydze znajdują się następujące artykuły: badania nad naukami przyrodniczemi i wpływem ich na współczesny ruch umysłowy; badania nad wolnością pracy, streszczające publiczne lekcje słynnego ekonomisty p. Molinari odczytane w Moskwie; szkic historyczny pod tytułem: „Książę Menszykow i hrabia Maurycy Saski" i trzeci artykuł o stanie prowincij rosyjskich a mianowicie ze względu na oswobodzenie włościan i budzące się życie publiczne w różnych częściach cesarstwa. Prace te równie jak i większa część pomieszczanych w tym zbiorze, są streszczeniami dzieł literackich, historycznych i naukowych wychodzących w Rosji, bo głównym celem pisma, jest obznajmianie niemieckiej publiczności z ruchem umysłowym w Cesarstwie. Artykuły oryginalne głównie dotyczą prowincij nadbałtyckich.

— Czytamy w *Kijowskim Telegrafie*: Urodzaje na Podolu były w roku bieżącym dobre, miejscami nawet bardzo dobre, ale w ogóle nie jednostajne. Na Wołyniu przeciwnie, urodzaje wcale nie były zadowolniające; zboża jare, szczególniej tatarka i owies, w wielu miejscach długo stały na polu, z powodu braku robotników. Zasiewy ozime ślicznie wschodzą i wszędzie okrywa pola pyszna zieloność. Ceny zboża idą w górę: pszenica z 2½ rsr. za korzec, podskoczyła do 3 rsr., a żyto doszło do 2½ rsr.

— Dziennik *Birżewyja wiedomosti* podaje przegląd obrotów handlowych na tegorocznym jarmarku w Niższym Nowogrodzie, z którego ważniejsze dane statystyczne podajemy. Na jarmark ten przywieziono towarów meldowanych na giełdzie wartości 95,097,617 rsr. Nie sprzedano z tej ilości za 10 miljonów rsr.; samej herbaty za 4 miljony rsr.; co do reszty nie wyprzedanych towarów, głównie w skład ich weszły: miedź w sztabach, materjały apteczne, sobole wyższych gatunków, marzanna Derbentska: wyroby jubilerskie i złotnicze i inne. W ogóle kupcy trudniący się sprzedażą szczegółową nie najlepsze zrobili interesa, bo do Kiachty mało kupowano.

Herbaty przywieziono 61,000 skrzyń, z których 18,000 sprzedano zaraz po cenach zeszłorocznych za 9,241,500 rsr. z wypłatą za rok; potem 9,000 skrzyń sprzedano za cenę niższą o 2, 3 lub 4 rs. na skrzyni, a pozostałe 25,000 skrzyń odesłano do Moskwy. Sprzedaż herbaty dla tego była tak niepomyślną, że w Październiku nastąpi znaczne obniżenie cła od herbaty, a od Kwietnia wolno będzie sprowadzać herbatę kantońską. Żelazo (320,000 pudów) zostało rozprzedane w zupełności. Persowie sprzedali towarów za 906,338 rs. a kupili tylko za 250,338 rs.; Bucharcy zaś sprzedali za 1,307,300 rs., a kupili ledwo za trzecią część tej sumy; przewyżkę jak jedni tak i drudzy wywieźli w gotowiźnie.

Futer było za 3,000,000 rs.; w ogóle dobrze szła ich sprzedaż, z wyjątkiem ciemnych soboli, których pozostało za 140,000 rs.

Bawełnianych rosyjskich wyrobów było za 11½ miljona rs.; wełnianych tkanin za 3 mil. rs.; tkanin jedwabnych za 3 miljony rs.; sukna za 5 miljon. rs.; sprzedaż wszystkich szła dosyć pomyślnie, choć sukna do Kiachty wcale nie brano.

Zagranicznych jedwabnych, pół jedwabnych i innych tkanin było za 4 mil. rs. które także dobrze sprzedano, równie jak i tytoń (za 1 mil. rs.) i wina zagraniczne (za blisko 2 mil. rs.)

W ogóle nie uskarżano się na wypłaty. Dobre weksle z rocznym terminem eskontowano po 8% do 8½%; gotówki na jarmarku było mniej jak w roku zeszłym; za pół imperjał płacono 5 rs. 75 kop.; za ruble srebrne 11 do 12 rubli za tysiąc sztuk. Za zmianę na drobne trzeba było płacić 3%, a po zamknięciu działań kantoru banku państwa 6% a nawet 7%. Za funt francuzkich srebrnych 5-io frankówek płacono 27 rs.; szczególniej kupowali je Persowie i Bucharcy.

— W *Notes and Queries* (N. 190, 1859) znajdujemy następujący, przez Francis Trech nadesłany ustęp, poczerpnięty z *Reliq. Hearnianae* (Vol. II. pag. 663), dotyczący Żydów Angielskich: Około roku 1075 poczęli Żydzi przybywać w wielkiej liczbie do Oksfordu. Osiedliwszy się tam, pobudowali oni bardzo wiele domów, głównie w parafjach św. Marcina, św. Edwarda i św. Aldate, oraz nagromadzili wielkie skarby. Mieszkania ich w parafjach św. Edwarda i św. Aldate były bardzo pokaźne. Mieli oni tam synagogę, gdzie uczono języka hebraiskiego, zkąd wychodziło wielu nauczycieli, którzy po domach żydowskich młodzież kształcili. Nazwy tych domów, jak np. Lombard Hall, Missy Hall, Jakób Hall i inne, wzięły zapewne początek od dawnych swych posiadaczy starozakonnych.

— W Lipsku, nakładem Hen. Hübnera, wyszedł *Rocznik Ekonomji Politycznej i Statystyki* - rok 6-ty II-ga połowa—(Jahrbuch für Volkswirthschaft und Statistik), ułożona przez Otona Hübner. Ponieważ roku 7-go I-sza połowa już gotowa, przeto Rocznik powyższy bardzo się opóźnił, co autor tłómaczy opieszałością, z jaką niektóre rządy zbierają i nadsyłają mu materjały. Rocznik ten zawiera statystykę kryminalną państw niemieckich, oraz streszczoną statystykę ogólną Austrji, Prus, Bawarji, Saksonji, Hanoweru, Wirtembergu i innych państw rzeszy Niemieckiej. Znajdujemy tamże przegląd finansów pomienionych Państw. Dzieło to, tak pod względem treści jak i obrobienia, zasługuje na uwagę.

— Na budżecie francuzkiego ministerstwa spraw wewnętrznych, rubryka wydatków na zarząd telegrafów wynosi 8,587,591 fran. Zarząd ten ma 3,441 urzędników, których płaca pochłania 4,793,000 fr. Jest tam 12-u inspektorów jeneralnych pobierających po 9 do 10,000 fr. rocznie, 56 dyrektorów oddziałowych, z płacą po 5 do 7,000; 74-ch inspektorów płatnych po 3 do 4,000; 200-u dyrektorów sekcij, po 2 do 3,000; 30-u poborców i 10-u tłómaczów z płacą 2 do 3,000; 60-u ekspedytorów, po 1,500 do 2,000 frank.; 1,260 nadzorców stacij, z płacą po 1,200 do 1,800; 81 urzędników nadliczbowych płatnych po 900; 1200 zawiadowców, pobierających po 1000 do 1,200; 507 roznosicieli depesz, których płaca wynosi po 500 do 1000; 25 mechaników, z płacą, po 1,200 do 3000 fran. Dochód z przesyłania depesz prywatnych obliczony jest na 5,500,000.

— Czytamy w *Patrie:* Telegraf elektryczny niedługo połączy bezpośrednio wszystkie części świata. Niedawno donosiliśmy o przybyciu do Nowego-Yorku, pułkownika rosyjskiej inżynierji Romanowa, któremu powierzono misję zawiadomienia Amerykanów o robotach, w celu przeprowadzenia linji telegraficznej aż do rzeki Amuru, i porozumieniu się z nimi względem przedłużenia tego telegrafu przez cieśninę Berynga aż do Nowego Świata. Teraz zaś nadeszła wiadomość, że Kalifornia została połączona linją telegraficzną z siecią telegrafów amerykańskich nad brzegami Oceanu Atlantyckiego. Dnia 27-go Października, prezydenci miast Nowego-Yorku i San-Francisco, wzajemnie po raz pierwszy pozdrowili się za pośrednictwem telegrafu, który przebiega blisko tysiąc mil.

Kiedy nastąpi połączenie Moskwy z San-Francisko, świat będzie posiadał tę nadzwyczaj wielką sieć, którą napróżno usiłowano utworzyć za pomocą podmorskiej liny przez Ocean Atlantycki.

BIBLJOGRAFJA WARSZAWSKA

za miesiąc Październik, 1861 roku

I w tym miesiącu szczupła była nader liczba książek wyszłych z druku w Warszawie. Godzi się atoli spodziewać iż zbliżająca się pora zwykłych noworocznych publikacij, może przyszłe dwa ostatnie miesiące ożywi; tymczasem oprócz kilku wydań zeszytami ogłaszanych których dalsze ciągi z dawna biorą początek, w Październiku okazały się następne dzieła:

Piramowicz Ant. Konrad ks. *Mowy pogrzebowe przy zmarłych różnego wieku i stanu, napisane orginalnie. Wyd. 3-cie przejrzane i powiększone. Warszawa,* 1861 *r. nakł. G. Senewalda, druk J. Ungra, w 8-ce, str.* 374, *IV.*

Szybkie rozkupienie dwóch poprzednich wydań tej książki, najlepsze daje świadectwo jej pożyteczności. W istocie mieści ona wzory niezmiernie łatwe do naśladowania i pomagające w danym razie potrzebom, szczególnie dla kaznodziei parafjalnych. Nowe wydanie pomnożone jest kilku mowami równie jak poprzednie trafnemi i dobrze napisanemi.

Rogalski Leon *Dzieje Księztw Nad-Dunajskich, to jest: Multan i Wołoszczyzny, podług Cogalniczana, Vaillauta, Ubiciniego i Palanzowa, ułożone i pomnożone wyjątkami z dziejopisów polskich i tureckich. Tom I, Warszawa,* 1861 *r. nakł. i druk S. Orgelbranda, w 8-ce wiek., str. przedmowy* 2, *tekstu* 812, *spisu rzeczy III.*

Znaczenie Wołoszczyzny i Multan, w dziejach Polski, już jako hołdowniczych Rzeczypospolitej, już jako nieprzyjaznych jej, i żałujących później tej nieprzyjaźni, jest osnową główną powyższego dzieła. W dalszym ciągu jego rozwijają się smutne i bolesne koleje losów tychże Księztw, dopóki niewywalczyły sobie samoistnego stanowiska. Dzieje te rozpadają się, niejako z natury swojej, na dwie połowy. Pierwsza, objęta tomem pierwszym, zawiera w sobie historję Multan i Wołoszczyzny, od czasów najdawniejszych, od dziejów Dacji zawojowanej później przez Rzymian, do r. 1793, skreślone przez Michała Cogalniczana, który już jako pisarz, już jako mąż stanu, wysokie w dziejach Księztw zajmuje stanowisko. Ponieważ w kilkowiecznym przeciągu, dzieje Multan i Wołoszczyzny stykają się ustawicznie z historją Polską, przeto, dla dokładniejszego ich wyjaśnienia, tudzież uzupełnienia pracy Cogalniczana, dodane zostały wyciągi z dziejopisów Polskich i tureckich zamykające tom pierwszy. Tom drugi, którego druk już jest w większej połowie ukończony, zaczynający się od roku 1792, który jest niejako przedświtem nowej i szczęśliwej przyszłości Księztw Nad-Dunajskich, obejmuje ich dzieje aż do dni naszych.

Rzeczniowski Leon. *Dawna i teraźniejsza Łomża. Warszawa,* 1861 *r., nakł. autora, druk braci Hindemith, w 8-ce, str.* 128.

Monografja ta według skromnego wyrażenia się samego autora nie jest jeszcze właściwą historją owego starożytnego Mazowieckiego grodu, lecz zbiorem uporządkowanych materjałów historycznych odnoszących się do jego przeszłości. Jakoż nie mając pretensji stworzyć zupełnej historji miasta Łomży p. Rzeczniowski szlachetną wiedziony pobudką zamierzył sobie jedynie ożywić interes naszych uczonych, wskazując tu i owdzie nie wzmiankowane dotąd nigdzie źródła i starał się ocalić szczątki podań coraz bardziej zacierających się. Podjęciem więc i wykonaniem tej pracy szanowny autor tem większą położył zasługę, iż wydobywając na jaw wspomnienia odnoszące się się do dziejów miejscowości, ocalił je tym sposobem od zniszczenia, i w części przyłożył się do rozjaśnienia dziejów ojczystych. Jakoż w dziełku tem znajdujemy mnóstwo nieznanych szczegółów odnoszących do dawniejszych dziejów i teraźniejszego stanu Łomży. Obejmuje zaś w sobie: ogólny historyczny pogląd na Łomżę, chronologiczny spis nadań i przywilejów, historję ośmiu kościołów i kaplic, cmentarze, szpitale, szkoły, zamek, nakoniec statystykę miasta.

Rogalski Leon. *Obraz Historji Powszechnej od najdawniejszych do najnowszych czasów. Dzieło z niemieckiego przerobione. Wyd. 2-gie poprawione i do roku* 1860 *doprowadzone. T. IV-y, Zeszyt II-gi, str. od* 177—180, *i spisu rzeczy nieliczb.* 3,— *T. V-ty Zeszyt I-szy str.* 207, *Warszawa,* 1861, *nakł. J. J. Okońskiego, druk J. Psurskiego w 8-ce.*

Nie wiele u nas książek doczekać się może drugiego wydania; do ich rzędu należy powyższy *Obraz Historji Powszechnej.* Dzieło jednego z celniejszych pisarzy niemieckich, odznaczające się poglądem z wyższego stanowiska, obejmuje w sobie zwięzły wykład dziejów powszechnych. Zeszyt pierwszy tomu piątego, czyli dziewiąty całego dzieła, kończy się na roku 1860. W następnym pomieszczone będą dzieje najnowsze, doprowadzone do roku 1862. Samo tłómaczenie, a raczej przerobienie polskie, przez znanego z licznych prac autora, jak wszystkie z pod jego pióra, zaleca się czystością języka, tudzież jasnym i wybornym wykładem.

Połujański Aleksander. *Leśnictwo Polskie. Część trzecia. Szacowanie lasów. Warszawa,* 1861. *Nakładem A. Lewińskiego, druk braci Hindemith, w 8-ce, str.* 27, II.

Pierwsze dwie części tego dzieła, zaraz po ich ukazaniu się, obudziły już w Gazetach warszawskich żywą polemikę. Czy słuszność i bezstronność czynionemi zarzutami kierowały, sądzić nie naszą rzeczą, przyznać jednak wypada, że p. Połujański, który kilku już dziełami poprzednio przez siebie ogłoszonemi w historji naszego leśnictwa, nie małą położył zasługę i w tej pracy poruszył nader ważny i wielkiej użyteczności dla kraju przedmiot. Sprostować go zatem i ulepszyć zdaje się byłoby godziwszem, aniżeli z góry potępiać bez żadnego uznania dobrej jego strony.

Uwagi nad edukacją publiczną przez dawnego ucznia Szkół Wojewódzkich. Uniwersytetu Warszawskiego. (Franciszka Salezego Dmochowskiego), *Warszawa,* 1861, *druk J. Glübksberga, w 12-ce, str.* 18. *(Przedruk z Pszczoły).*

Są to pobieżne wspomnienia o stanie wewnętrznym główniejszych Szkół Królestwa, jakie przedtem u nas istniały; czerpane po większej części z drukowanych w swoim czasie urządzeń tychże, które zacny autor przywodzi dla przekonania o uznanej potrzebie reformy teraźniejszych, przemawiając szczególnie za ułatwieniem nauki dla młodzieży ubogiego stanu.

Gawarecki Zygmunt i Kohn Albin. *Rolnik Polski. Tomów dwa, z wielu rycinami. Zeszyt 4-ty. Warszawa,* 1861, *nakładem A. Dzwonkowskiego i Spół., druk J. Jaworskiego, w 8-ce, str. od* 247 - 342, *Tab.* 3.

Użyteczne to dzieło, składaną pracą dwóch młodych pisarzy poświęcających się teorji rolnictwa przedsięwzięte, niewątpiemy, iż zadaniu swemu godnie odpowie i czytelników zadowolni, wzbogacając przytem piśmiennictwo nasze agronomiczne, dotąd nie obfitujące w książki tego rodzaju, któreby przedmiot z nowego stanowiska traktowały.

Auswahl von Mustern deutscher Prosaiker und Dichter. Wzory z prozy i poezji niemieckiej do użycia Gimnazjów. Warszawa, 1861, *nakładem S. H. Merzbacha, druk A. Gins, w 8-ce, str.* 328.

Są to dawne wzory dla szkół niemieckiah wybrane, które zastosowane do naszych czynią tę książkę pożyteczną dla młodzieży, kształcącej się w języku niemieckim.

Porównanie miar i wag polskich z miarami i wagami: rosyjskiemi, pruskiemi, austrjackiemi, saskiemi, francuzkiemi i angielskiemi. Warszawa, 1862, *nakładem A. Lewińskiego, druk braci Hindemith, w 8-ce, str.* 60.

Od czasu wyjścia pierwszego w tym rodzaju dzieła Profesora Juljusza Colberga w r. 1819 i powtórnego wydania przez jego syna Wilhelma w r. 1838, co już oba wyszły z handlu księgarskiego, nowe opracowanie było potrzebnem i zastąpiło ów brak, który nieraz dotkliwie u nas czuć się dawał.

Wizerunki i życiorysy znakomitości tegoczesnych, zebrane z najnowszych źródeł. Nr. 6, *Lord Palmerston. Warszawa,* 1861, *nakładem A. Dzwonkowskiego i Spół., druk J. Psurskiego, w 8-ce, str.* 18.

Rzadko, aby tak dobrane były życiorysy do wizerunku, jak ten. Nikt bowiem, zdaje nam się nie pozna znakomitego Lorda ani w jednym ani w drugim.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr, 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 56½ za garniec od kop. 49 do kop. 51.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 13 *listopada.*

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin	100 Tal.	2 M.	104	25	103	95
„	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	104	10	103	87½
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	156	75	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	4	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	83	55	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	75	30	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie.			—	—	5	75
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	77	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	1	14	99

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. 47⅐
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 23½

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 13 *listopada.*

	żądają	płacą
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta	—	86⅝
„ „ 6-ta	—	99
Polskie obligacye Skarbowe op. kup	—	79⅝
„ Listy Zastawne	—	85¾
„ Bilety Bankowe	—	85¾
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	85¾
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	95
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	71¾
Żyto na targu	—	52¾
„ na dostawę późniejszą	—	53
z Paryża.		
Renta 3%	—	69
Akcje kredytu ruchomego	—	747
Akcje Dróg Żel. Rossyjs	—	

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 *Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:*

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu —do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5067) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do uregulowania spadku po Urszuli z Krzyckich Sojeckiej właścicielce dóbr Śniatowo lit. B. w Okręgu Zgierskim Gubernii Warszawskiej położonych wyznacza się termin na dzień 9 (21) Lutego 1862 r. w Warszawie w Kancelarji hypotecznej.

Teofil Brzozowski.

(N. D. 5057) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III.*

Po zmarłym Jakóbie Szlenker właścicielu kolonii Nr. 21 w Józefosławiu Okręgu i Gubernii Warszawskiej położonej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin na dzień 10 (22) Maja 1862 r. naznacza się.

Warszawa d. 31 Paźdz. (12 Listopada) 1861 r.

Knoff.

(N. D. 5058) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III.*

Po zmarłych Janie i Agnieszce z Piotrowskich małżonkach Kamińskich właścicielach domu Nr. 44 w mieście Piasecznie Okręgu i Gubernii Warszawskiej położonego toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 10 (22) Maja 1862 r. naznacza się.

Warszawa d. 31 Paźdz. (12 Listopada) 1861 r.

Knoff.

(N. D. 3701) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Łowickiego.*

Po śmierci: 1. Józefa, i 2. Katarzyny z Stadeckich małżonków Sapińskich właścicieli nieruchomości Nr. 205 w mieście Łowiczu; 3. Eugeniusza Gajewskiego właściciela sumy złp. 2,500 albo rs. 375 w dziale IV. pod N. 9 na nieruchomości N. 225 w mieście Łowiczu; i 4. Wojciecha Nowakowskiego właściciela sumy rs. 180 w dziale IV. pod Nr. 1 wykazów hypotecznych na nieruchomości N. 72 w mieście Wiskitkach zaintabulowanych; otwarte są spadki do regulacji których termin na dzień 15 (27) Lutego 1862 roku w Kancelarji Sądu wyznaczam, w tym więc terminie interesowani z dowodami stawić się przed podpisanym obowiązani pod prekluzją.

Łowicz dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1861 r.

Rzeszotarski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 4940) *Sąd Pokoju Okręgu Żelechowskiego.*

Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki, nieruchomości miejskiej z domu drewnianego stajni, szpichlerza i piwnicy składającej się, na placu czynszowym od ulicy Kębłowskiej do stawu przechodzącym, w mieście Żelechowie Okręgu Żelechowskim Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej pod Nr. 314 położonej, poprzednio do starozakonnego Srula Morela a teraz do Macieja Kacperowicza należącej.

Uwiadamia interesentów iż takowa regulacja nastąpi dnia 10 (22) Lutego 1862 r. o godzinie 10 z rana w Sądzie Pokoju Okręgu Żelechowskiego w Żelechowie.

Wzywa ich przeto aby w oznaczonym terminie i miejscu osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie umocowanych zgłosili się, żądania swoje i wnioski do protokółu regulacji podali i w dowody prawa ich usprawiedliwiające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich zarazem, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanym.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kopiejek 50, skazanyn zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne, względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 15 (27) Lutego 1862 roku na jawnem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tego dnia czas do odwołania się upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w terminie ogłoszenia jej obecnemi być winni.

Żelechów d. 14 (26) Października 1861 r.

Podsędek, Badzymiński.

(N. D. 4939) *Sąd Pokoju Okręgu Kieleckiego*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości miejskiej w mieście Małogoszczu pod Nr. pol. 8 położonej, składającej się z dwóch stancji mieszkalnych, spichrza: szopy, browaru, izby fermentacyjnej, słodowni, studni w podwórzu, placu i sadu, graniczącego z południa z sadem sukcesorów Franciszka Skrobota, z północy z sadem Wojciecha Bienia, podwórzem Stanisława Wrońskiego i stodołą Tomasza Leguta i Józefa Dzieszyca, ze wschodu z sadem Kacpra Leguta a z zachodu z placem Mikołaja Kowalskiego.

Zawiadamia interesentów iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 1 (13) Lutego 1862 r.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega przytem iż niezgłaszający się w terminie powyższym podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 2 (14) Lutego 1862 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tym dniu ogłoszenia jej w Sądzie Pokoju Okręgu Kieleckiego przytomnemi być winni.

Kielce d. 19 (31) Października 1861 r

Podsędek, w z. Mierzejewski.

(N. D. 4927) *Sąd Pokoju Okręgu Tomaszowskiego.*

Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki, a mianowicie:

1. Domu drewnianego w mieście Tomaszowie pod Nr. 494 będącego, z zabudowaniami gospodarskiemi, oraz placami tak pod tąż realnością, jak i obok niej będącemi, do własności Daniela Szanfel należącego.

2. Pół włóczki pola ornego w trzech rękach, w mieście Tyszowcach położonego, między granicami od Józefa Żukowskiego i Tomasza Dudzińskiego, do wspólnej własnoś i Leonarda i Tekli z Maliszewskich małżonków Gilewskich należącego.

3. Domu drewnianego z zabudowaniami gospodarskiemi wraz z ogrodem warzywnym pod teraźniejszym numerem 9.

4. Ogrodu warzywnego między miedzami Szymona Sobczyńskiego i gruntu kościelnego.

5. Gruntu ornego między granicami SSrów Józefa Zrola i Jana Dudzińskiego.

6. Gruntu ornego między miedzami Michała Kozłowskiego i Józefa Żukowskiego.

7. Łąki między granicami Antoniego Kalmuka a Jana Zabawskiego w mieście Tyszowcach tej realności położonej, a do własności Adama i Katarzyny z Bożewiczów małżonków Dudzińskich należącej.

8. Domu drewnianego z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodu warzywnego przy tymże domu pod Nr. 148.

9. Ogrodu warzywnego na przedmieściu Zamłynie, między miedzami Franciszka Panasa i Stefana Poturaj, oraz Tedorego Hutko.

10. Ogrodu warzywnego za młynem od rzeki Hurzwy pomiędzy miedzami Feliksa Grzybowskiego i wdowy Rozalii Kościołkowej.

11. Gruntu ornego między miedzami Jana Jurkiewicza i Michała Kozłowskiego.

12. Gruntu ornego pół ręki, między miedzami SSrów Zrolów i Józefa Marchiewicza.

13. Gruntu ornego pół ręki między miedzami Łukasza Dutkiewicza i Szymona Węgrzynowicza.

14. Gruntu ornego między miedzami Wojciecha, Maliszewskiego i wdowy Kseni Zarębskiej.

15. Łąki między miedzami Antoniego Kalmuka i Łukasza Dutkiewicza, całej tej nieruchomości w mieście Tyszowcach położonej, a do Jana i Rozalii z Zarębskich małżonków Podgórskich należącej.

16. Domu drewnianego z zabudowaniami gospodarskiemi, przy którym ogród warzywny pod Nr. 129.

17. Placu po dawnym domu szerokości sążni 6 pod N. 132, wraz z ogrodem warzywnym przy tymże placu.

18. Ogrodu warzywnego z łąką na przedmieściu Zamłynie między miedzami Leonarda Tabaczyńskiego i Antoniego Poliszczuka.

19. Ogrodu warzywnego z łąką między granicami Jana Szopińskiego i wdowy Łukaszowej Szopińskiej.

20. Gruntu ornego na przedmieściu Dembinie między granicami Aleksandra Hutko i Onufrego Lewickiego.

21. Gruntu ornego między miedzami Pawła Adamczuka i Wojciecha Maliszewskiego.

22. Gruntu ornego między miedzami Jana Sikorskiego i Jana Zarębskiego.

23. Łąki między miedzami Grzegorza Sawki i wdowy Tacyanny Żarskiej.

24. Łąki między miedzami Jana Maliszewskiego i Łukasza Dutkiewicza, wszystkiej tej realności w mieście Tyszowcach położonej, do własności Wojciecha i Agaty z Zarębskich Dudzińskich małżonków należącej.

Zawiadamia interesentów, iż takowa w Sądzie tutejszym z rana dnia 2 (14) Lutego 1862 roku nastąpi.

Wzywa ich przeto, ażeby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych zgłosili się, żądania i wnioski swe do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzeni byli.

Ostrzega ich przytem, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego, z r. 1818 przepisanej, a nadto, jeśliby właściciele nieruchomości wywołanej nie stawili się do regulacji, ciż na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazani zostaną i podług art. 150 powołanego prawa, utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek pierwiastkowej regulacji podaną będzie, nastąpi d. 21 Lutego (5 Marca) 1862 r. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tego dnia czas odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci zatem, bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Tomaszów d. 13 (25) Października 1861 r.

Jasieński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5062) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja minus przez opieczętowane deklaracje na wykonywanie robót szklarskich w domach miejskich poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 do dnia ostatecznego tegoż roku których koszt wynosi mniej więcej rocznie rsr. 600, od licytacji tej starozakonni wyłączeni zostają. Mający przeto zamiar konkurować o tę entrepryzę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazami szczegółowemi objętych obniżonych do niniejszej licytacji 7% procentami. Podający obowiązani są do deklaracji dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 60 i na koszta ugłoszenia rs. 7 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą. Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 12 (24) Października r. b. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wprawiać szyby tudzież kitować i czyścić okna w domach miejskich poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 do dnia ostatniego Grudnia 1862 r. i odstępuję od cen wykazami szczegółowemi objętych 7% procentami obniżonych jeszcze procentów NN. wyraźnie NN. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, kwit na vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 7 składam. Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem dnia mca 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Warszawa dnia 7 Listopada 1861 roku.

Prezydent, Radca Tajny, Andrault.

(1) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 4915) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Na trzechletnie wydzierżawienie dochodu biletowego od obcych starozakonnych od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r. do dnia 19 (31) Grudnia 1864 r. trwać mające, z mocy reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 23 Października (4 Listopada) r. b. Nr. 34,950 i 22,050, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu w dniu 16 (28) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie licytacja in plus, poczynając od praetium do licytacji na rs. 79,000 rocznie oznaczonego. Konkurenci do tej dzierżawy, zechcą zatem w czasie i miejscu oznaczonym złożyć na ręce Tajnego Radcy Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego na papierze stemplowym kop. 15, w których bez skrobania, poprawek lub przekreśleń wyraźnie literami wypisać winni, postąpioną przez siebie sumę jednorocznej dzierżawy jaką nad praetium wyżej ustanowione płacić ofiarują. Do deklaracji każdej ma być dołączonym kwit Kasy Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. 7900 gotowizną w obligach Skarbowych albo w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego z kuponami właściwemi bez którego to kwitu nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Vadium to stanowić będzie kaucja, którą utrzymujący się przy licytacji dopełnią do wysokości sumy kwartalnej dzierżawy przez siebie ofiarowanych, uprzedza się przytem, że w myśl art. 1 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 3 (15) Września 1840 roku, po otwarciu deklaracji dopełnioną będzie licytacja głośna in plus pomiędzy konkurentami, którzy złożą deklarację, a to od oferty jaka się okaże najwyższą. Bliższe warunki mają być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy święta od godziny 8 z rana do 3 z południa.

Warszawa d. 24 Paździer. (5 Listop.) 1861 r.

Prezydent,

Radca Tajny, Andrault.

(2) Naczelnik Kancelarji, Luceński

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 24 Października (5 Listopada) r. b., podaję niniejszą deklarację, iż chcę wziąść w trzechletnią dzierżawę, od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 roku do d. 19 (31) Grudnia 1864 r. dochód biletowego od obcych starozakonnych na czasowy pobyt do Warszawy przybywających i obowiązuję się płacić rocznie rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w sumie rs. 7900 składam. Mieszkanie moje jest w N. pisałem dnia miesiąca 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 5061) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru z powodu bezskutecznie spełzłej licytacji budowli drewnianej przerobionej na oficynę mieszkalną w posesji Nr. 1224 odbędzie się w dniu 21 Listopada r. b. o godzinie 12 w południe w Kancelarji Komisarza Administracyjnego cyrkułu 7, 8. licytacja głośna od kwoty rs. 112½, in plus, do której przystępujący vadium w ilości rs. 10 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego cyrkułu 7, 8. przejrzeć może.

Warszawa d. 4 Listopada 1861 r.

Prezydent,

Radca Tajny, Andrault

za Naczelnika Kancelarji, Baudouin

(N. D. 5007) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Ponieważ ogłaszana poprzednio licytacja na sześcio letnie od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r. wydzierżawienie drukarni stypendjalnej po-Jezuicką zwanej w mieście Lublinie do funduszu edukacyjnego należącej, wraz z entrepryzą dostawy Dziennika Urzędowego Gubernialnego oraz odciskania druków na potrzebę Rządu Gubernialnego i podwładnych mu urzędów dla braku konkurentów do skutku niedoszła Rząd Gubernialny przeto na mocy upoważnienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 5 (17) Października r. b. Nr. 46880, zezwalającego na obniżenie ceny dzierżawnej do ⅓ części a tem samem ustanawiającego za praetium do licytacji sumę rs. 945 kop. 34, podaje do wiadomości, że w dniu 13 (25) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, jako terminie czwartym odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego głośna licytacja na wydzierżawienie pomienionej drukarni z entreprzą dostawy Dziennika Urzędowego i odciskania druków, na takiż przeciąg czasu, od tych samych cen za dostawę druków, i pod takiemi warunkami jakie w poprzednich ogłoszeniach, a mianowicie z dnia 20 Czerwca (1 Lipca) r. b. za Nr. 40401/13280, w Dzienniku Urzędowym Gubernialnym Nr. 29, 30 i 31, oraz w Gazecie Rządowej Nr. 161, 167 i 173, zamieszczonych, są wskazane, z tą tylko jak się wyżej rzekło zmianą, iż nie od sumy dzierżawnej rs. 1418 lecz od sumy obecnie zniżonej do rs. 945 kop. 34 rocznie, licytacja rozpocznie się, jak niemniej, iż przystępujący do licytacji złożyć winien vadium w kwocie rs. 472 kop. 67.

Lublin d. 17 (29) Października 1861 r.

za p. o. Gubernatora Cywilnego,

(2) Radca Rządu Gubernialnego,

Radca Stanu, Hermanowicz.

p. o. Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 4981) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Gdy ogłoszona na dzień 17 (29) Października r. b licytacja na dzierżawę dochodu kasy ekonomicznej miasta Łomży z propinacji na rok 1862 z powodu braku konkurentów spełzła bez skutku, Rząd Gubernialny przeto ogłasza że na tęż samą dzierżawę odbywać się będzie w trzecim terminie w Rządzie Gubernialnem w dniu 14 (26) Listopada r. b. od godziny 1 z południa głośna in plus licytacja poczynając od sumy rs. 755 rocznie.

Vadjum do tej licytacji w dniu $^1/_{10}$ części praetium kaucja zaś w $^1/_5$ części wysokości postąpionej kwoty oznacza się. Inne zaś szczegółowe warunki co do tej dzierżawy jako też taryfę opłat pobierać się mających na rzecz dzierżawcy, przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego i w Rządzie Gubernialnym Augustowskim.

Suwałki d. 19 (31) Października 1861 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego,

Radca Stanu, Goleński.

Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki.

(N. D. 4921) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 18 (30) Listopada r. b. do godziny 4 z południa w biurze Powiatu odbywać się będzie w drugim terminie in minus licytacja, przez opieczętowane deklaracje na entreprzę wymurowania parkanu przy nowo wyznaczonym cmentarzu grzebalnym parafi Simno, z urządzeniem doń drogi mostu, a to od sumy rs 1220 kop. 77 anszlagiem objętej. Każdy przeto przystępujący do tej licytacji z wyłączeniem Starozakonnych obowiązany złożyć deklarację podług wzoru w Dzienniku Powszechnym Nr. 2, 8 i 14 i Urzędowym Nr. 40, 41 i 42 napisaną i kwit na złożone vadium rs. 122 k. 8.

O dalszych zaś warunkach tej licytacji w każdym dniu w godzinach biurowych wyjąwszy święta w biurze Powiatu dowiedzieć się można, gdzie także plan z anszlagiem przejrzane być mogą.

Kalwarja 18 (30) Października 1861 r.

Asesor Kolegjalny, Boguski.

(N. D. 4980) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Z powodu niedojścia w drugim terminie do skutku licytacji na wydzierżawienie dochodu kasy miasta Wyłkowyszek z brukowego, targowego, oraz jarmarcznego pro 1862, 1863 i 1864, podając do powszechnej wiadomości, iż licytacja ta in plus przez opieczętowane deklaracje w trzecim terminie, dnia 13 (25) Listopada 1861 r. od godziny 10 do włącznie 2 po południu, w Magistracie miasta Wyłkowyszek w obecności Pomocnika Naczelnika Powiatu odbywać się będzie, do jakowej licytacji oznacza się za praetium roczna suma rs. 1701 kop. 5 dotychczas osiągana

Każdy przeto mający chęć zadzierżawić ten dochód, może zaraz po pierwszem ogłoszeniu niniejszego obwieszczenia lub też w terminie i miejscu wyżej oznaczonym pomienionemu Magistratowi złożyć deklaracje osobiście lub przesłać przez pocztę, które do magistratu miasta rzeczonego, najpóźniej na godzinę 1 po południu, w pomienionym dniu dojść powinny, bowiem po terminie złożone za nieważne uznane zostaną.

Deklaracje podać się mające, winny być czysto bez poprawek pisane, wedle poniżej domieszczonego wzoru i dobrze opieczętowane, do których dołączone być mają kwity kasy miejskiej lub innej Rządowej, albo Banku Polskiego na złożone vadium w sumie rs. 170 k. 10, które nieutrzymującym się zaraz powrócone będą, a utrzymujący się dołoży jeszcze odpowiednią kwotę dla dokompletowania kaucji ⅕ części postąpić się mającej rocznej sumie dzierżawnej wyrównywającą, jakowa do tegoż Banku na procent składającemu liczyć się winny, odesłaną zostanie i tam do czasu zadosyć uczynienia warunkom kontraktu zawrzeć się z dzierżawcą mającego pozostanie.

Deklaraaje, przy których nie będą dołączone kwity ze złożonych vadium uznane zostaną za nieważne, w tenczas nawet gdyby później lub podczas odbywania licytacji deklarant chciał je składać.

Warunki licytacyjne każdego czasu w Magistracie miasta Wyłkowyszki przejrzeć można, wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z dnia 9 (21) Października r. b. Nr. 17,010, podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę na lat 1862, 1863 i 1864, dochód kasy miasta Wyłkowyszki z brukowego, targowego, oraz jarmarcznego za jakowy postępuje rocznie rs. kop. wyraźnie rubli srebrem (tu wypisać wyraźnie sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, o które czytałem, objętym. Kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. 170 k. 10 wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, (lubo które wrazie nietrzymania się odesłanie na pocztę do N. na moj koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania.) Pisałem w N. dnia N miesiąca N. 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Na adresie deklaracji wypisać „do Magistratu miasta Wyłkowyszki," a poniżej wyrazy „deklaracja do licytacji na zadzierżawienie dochodu z brukowego, targowego i jarmarcznego w dniu 13 (25) Listopada 1861 r. odbywać się mającej.

Kalwarja dnia 9 (21) Października 1861 r.

Boguski.

(N. D. 4920) *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych. Powiatu Radomskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Grudnia 1861 r. w Kancelarji Szpitala Śgo Kazimierza w Radomiu od godziny 12 z południa odbywać się będzie publiczna in plus licytacja głośna na wieczyste wydzierżawienie gruntów do Głównego Domu Schronienia parafii Radom należących, a mianowicie:

1. Placu za rogatkami położonego obejmującego przestrzeni miary nowopolskiej prętów 127, z którego czynsz wieczysty oznaczony jest na rs. 6.

2. Działu roli ornej przy drodze do Młodzianowa, obejmującego przestrzeni morgów 19 prętów 75, z którego czynsz oznaczony jest na rub. sreb. 26.

3. Działu roli ornej z łąkami w prost cmentarza położonego, obejmującego przestrzeni morgów 26 pręt. 267, z którego czynsz oznaczony jest na rs. 44.

Działu roli ornej z łąkami Grudki zwanego, obejmującego przestrzeni morgów 41 prętów 188, z którego czynsz oznaczony jest na rub. sreb. 79.

Wprowadzenie do dzierżawy nastąpi w dniu 1 Lipca 1862 r.

Realności powyższe wydzierżawione będą każda oddzielnie, a licytacja zacznie się in plus wkupnego czteroletniemu czynszowi wyrównywającego, które wynosi:

Z placu ad 1. rs. 24; z działu ad 2. rs 104; z działu ad 3. rs. 176; z działu ad 4. rs. 316.

Mający przeto chęć wieczystego wydzierżawienia zaopatrzeni w świadectwo kwalifikacji i zamożności, oraz w vadium czwartej części sumy do licytacji oznaczonej wyrównywające, stawić się zechcą w oznaczonym wyżej czasie i miejscu, gdzie o szczególnych warunkach poinformowani będą.

Radom d. 18 (30) Października 1861 r.

Prezydujący,

(2) Radca Kolegialny, Freyer.

(N. D. 5037) *Вержболовская Таможня*

Объявляетъ что 14 (26) Ноября сего года, въ 12 часовъ утра, назначена при сей Таможнѣ продажа съ публичнаго торга, разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: бумажныхъ, шерстяныхъ, льняныхъ и шелковыхъ издѣлій, а также мелочныхъ товаровъ, по оцѣнкѣ примѣрно до 1500 руб. сер.

Г. Вержболово 15 Октября 1861 года.

(N. D. 5069) *Naczelnik Rządowej Fabryki Machin na Solcu.*

Podaje do wiadomości iż w Zarządzie tej Fabryki przy ulicy Książęcej pod Nr. 3041b odbytych zostanie jedna po drugiej 7 licytacji in minus za opieczętowanemi deklaracjami na dostawy różnych materjałów fabrycznych, dla tej fabryk w ciągu r. 1862 potrzebnych amianowicie:

Drzewnych za sumę rs. 2961 kop. 82½ z dołączeniem do deklaracji na vadium rs. 300 koszta licytacyjne rs. 14, razem rs. 314. Powroźniczych za sumę rs. 391 kop. 72 z dołączeniem do deklaracji na vadium rs. 39 koszta licytacyjne rs. 2, razem rs. 41. Zagranicznych za sumę rs. 11,918 kop. 81¾ z dołączeniem do deklaracji na vadium rs. 1200, koszta licytacyjne rs. 55 razem 1255. Mydlarskich za sumę rs. 405 kop. 39½, z dołączeniem do deklaracji na vadium rs. 40, koszta licytacyjne rs. 2, razem rs. 42 Garbarskich za sumę rs. 3146 kop. 71¼, z dołączeniem do deklaracji na vadium rs. 315 koszta licytacyjne rs. 15 razem rs. 54 kop. 330. Malarskich za sumę rs. 521 kop. 75, z dołączeniem do deklaracji na vadium rs. 52, koszta licytacyjne rs. 2 kop, 50, razem rs 54 kop. 50. Furażu za sumę rs. 579 kop. 12¼, z dołączeniem do deklaracji na vadium rs. 58, koszta licytacyjne rs. 3, razem rs. 61.

Warunki tych licytacji każdego dnia wyłączając święta w godzinach służbowych mogą być przejrzane na miejscu w fabryce, gdzie sama licytacja odbędzie się dnia 13 (25) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana.

Pragnący ubiegać się o którąkolwiek z pomienionych dostaw obowiązany deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 15 według następującego wzoru:

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Fabryki Machin na Solcu z dnia 1 (13) Listopada r. b. Nr. 806 deklaruję niniejszem dostawić (tu wypisać jakich materjałów) dla tejże fabryki na rok 1862 odstępując od cen na licytacji podanych procent (tu wypisać liczbami i literami odstąpiony procent jako też poddaję się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom szczegółowo w warunkach licytacyjnych oznaczonym które odczytałem i w dowód zrozumienia podpisałem.

Przytem dołączam kwit kasy N. na złożone vadium w kwocie N. i na koszta licytacyjne N które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowaną osobę odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. w Powiecie N. Gubernii N. jeżeli zaś w Warszawie to wymienić ulicę N. domu, pisałem w N. (tu położyć datę i napisać wyraźnie imie i nazwisko swoje.)

Na adresie napisać do Naczelnika Fabryki Machin na Solcu, deklaracja na dostawę materjałów N. dla Fabryki Machin na Solcu w Warszawie przez ciąg roku 1862.

Takie tylko deklaracje zaopatrzone w kwity kasy miejscowej fabrycznej lub innej Skarbowej na złożone vadium i koszta licytacyjne bez żadnych dodatków i skrobań przyjmowane i za ważne uznane będą.

Warszawa d. 1 (13) Listopoda 1861 r.

T. Dybowski.

(N. D. 5051) Podpisany Obrońca przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 460 zamieszkały, w imieniu i na rzecz:

1. Marji z Ossowskich Wiktora Czujko'b. Pułkownika wojsk Cesarsko-Rosyjskich małżonki w asystencji i zaupoważnieniem męża swego czyniącej w Warszawie pod N. 1423 mieszkającej.

2. Sukcesorów Katarzyny z Skrzypaczewskich Zygmunta Szteblera żony jako to:

a) Marjanny.

b) Wiktorji.

c) Pauliny panien pełnoletnich Szteblcr.

d) Karzyny z Szteblerów Jana Grandesa rymarza żony wszystkich pod N. 1301 w Warszawie zamieszkałych.

e) Joanny z Szteblerów Antoniego Kruszyńskiego oficjalisty prywatnego żony we wsi Dobromyśli Okręgu Bialskim Gubernii Lubelskiej.

f) Aleksandra Szteblera piwowara pod N. 1738

g) Edwarda Sztebler Urzędnika pod Nr. 1061.

h) Jana Sztebler Urzędnika pod N. 1629.

i) Józefy Sztebler nieletniej usamowolnionej w asystencji i za upoważnieniem ojca swego i kuratora Zygmunta Szteblera czyniącej pod N. 1301 tudzież Zygmunta Szteblera księgarza, jak kuratora swej córki nieletniej usamowolnionej Józefy Sztebler pod N. 1301 wszystkich w Warszawie zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu sprzedaży u podpisanego Obrońcy jak wyżej wyrażono zamieszkałego obrane mających działający, wiadomo czyni i ogłasza, iż na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z d. 23 Maja (4 Czerwca) 1852 r., z dnia 18 (30) i 19 (31) Października 1860 r., z dnia 23 Października (4 Listopada) 1861 r., Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z dnia 22 i 23 Listopada (4 i 5 Grudnia) 1860 r. IX. Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 12 (24) Lipca 1861 r. sprzedaną zostanie w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ

N. 1087b w Warszawie przy ulicy Twardej na gruncie emfiteutycznym położona, będąca własnością SSrów Konstancji 1. ślubu Skrzypaczewskiej i Macieja-Feliksa dwóch imion małżonków Ossowskich, a mianowicie:

1. Marji z Ossowskich Czujko.

2. SSrów Katarzyny z Skrzypaczewskich Sztebler wyżej z imion nazwisk i zamieszkań wyrażonych.

3. Agnieszki z Skrzypaczewskich po Franciszku Pieńkowskim pozostałej wdowy w Warszawie pod N. 1087b zamieszkałej, tudziez 4: Karola Bagińskiego introligatora w Warszawie pod N. 2672 zamieszkałego, z tytułu zapisu testamentowego Macieja Feliksa Ossowskiego

Nieruchomość ta składa się:

1. Z domu drewnianego.

2. Z komórek drewnianych.

3. Z dwóch pomp z żelaznemi okuciami.

4. Z ogrodu fruktowego.

5. Z Gruntu na którym leży ta posesja wynoszącego w ogóle łokci kwadratowych 15,600.

6. Z parkanów.

Czasowi posiadacze tej nieruchomości Karol i Józefa małżonkowie Bagińscy otrzymali pozwolenie od Magistratu miasta Warszawy daty 21 Września (2 Października) 1854 Nr. 7694/34847 na wystawienie na gruncie tejże nieruchomości komórek murowanych, lecz zamiast takowych wystawili drewniane, skutkiem tego Magistrat polecił im wystawienie w nich słupów murowanych, czemu dotąd zadość nieuczynili.

Pierwsze ogłoszenie zbioru obłaśnień i warunków sprzedaży Nieruchomości tej odbyło się w dniu 19 (31) Października 1853 r. o godzinie 10½ z rana.

Drugie takie ogłoszenie i zarazem przygotowawcze tej Nieruchomości przysądzenie odbyło się w dniu 12 (24) Stycznia 1854 r. o godzinie 10 z rana obadwa w Wydziale III Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej przed Wnym Wojciechem Komosińskim Sędzią Trybunału delegowanym.

Następnie po zniżeniu taksy wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z dnia 1 (13) Czerwca 1854 r. do rs. 2662 kop. 66, Nieruchomość ta w dniu 19 (31) Sierpnia 1854 r. jako terminie ostatecznego przysądzenia sprzedaną została za rs. 3460 nabyli ją Karol i Józefa małżonkowie Bagińscy, lecz w skutek wytoczonego procesu przez Marją Czujko wyrokami Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie 18 (30), 19 (31) Października 1860 r. Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z dnia 22 i 23 Listopada (3 i 4 Grudnia) 1860 r. oraz IX Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 12 (24) Lipca 1861 r. wyrok Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z dnia 1 (13) Czerwca 1854 r. zniżający taxę jaki wyrok tegoż Trybunału z dnia 19 (31) Sierpnia 1854 r. ostatecznego przysądzenia uchylone i warunki zmienione zostały przy nakazaniu odbycia nowego terminu ostatecznego przysądzenia.

Obecnie termin ostatecznego przysądzenia w mowie będącej Nieruchomości odbędzie się w dn. 13 (25) Listopada 1861 r. o godzinie 4 z południa w Wydziale I Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego przed W. Ignacym Bielickim Asesorem Trybunału delegowanym.

Oszacowanie tej nieruchomości przez biegłych i warunki pod jakiemi sprzedaż nastąpi przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Tryb. Gub. Warszawskiej w Warszawie Wydziału I. pod Nr. 549 oraz w Kancelarji podpisnnego obrońcy w Warszawie pod Nr. 460 egzystujących.

Licytacja zacznie się od rs. 3393 kop. 99 jako szacunki przez biegłych w r. 1853 wynalezionego.

Vadium wymagane jest rs. 900.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1861 r.

Józef Karpiński.

(N. D. 4355) *Rejent Kancelarji Okręgu Błońskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej, w Warszawie z dnia 10 (22) Sierpnia r. b. Nr. 6560 sprzedawane będą w dniu 8 (20) Listopada r. b. od godziny 10 z rana, przez publiczną licytację, na gruncie wsi Kazuniu, w Okręgu Błońskim położonej, w domu do probostwa należącym, wszelkie ruchomości po zmarłym Księdzu Józefie Kasińskim, proboszczu parafii Kazuń pozostałe, mianowicie: garderoba i bielizna, meble, szkło, fajans, oraz różne przedmiota domowe i gospodarskie, a to za gotowe pieniądze, zaraz płacić się winne.

Józef Stokowski.

ZAPOWY EDYKTALNE.

(N. D. 4774) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa niniejszem Antoniego Burkiewicza ostatnio w gminie Kopojna zamieszkałego, a na teraz z pobytu niewiadomego, aby się sam osobiście w Sądzie tutejszym stawił, lub bytność swą najbliższej Władzy zameldował, inaczej listami gończemi ściganym będzie.

Tyniec d. 1 (13) Września 1861 r.

Sędzia Prezydujący, W. Kulisz, w z.

(N. D. 4654) *Sąd Policyi Prostej Okręgu Brzezińskiego.*

Od osób podejrzanych odebraną została krowa jasno-czerwona bez żadnej odmiany lat siedm mająca, i takowa w depozycie Sądu tutejszego znajduje się, wzywa właściciela oraz każdego ktoby wiadomość o właścicielu tej posiadał, aby w ciągu dni 30, od daty dzisiejszej z dowodami własność usprawiedliwiającemi do Sądu tutejszego lub Sądu Poprawczego Łęczyckiego zgłosił się, po odbiór rzeczonej krowy, gdyż po upływie tego terminu, takowa na rzecz Skarbu przez licytacją będzie sprzedaną.

Brześć d. 2 (14) Października 1861 r.

Podsędek, Sadowski.

(N. D. 4726) *Sąd Policji Prostej Okręgu Czerskiego.*

W dniu 16 (28) Września r. b. w studni na placu obok stajni kozackiej w Grójcu, znaleziony został kuferek drewniany żelazem okuty rozbity, z różnemi drobiazgami, jako to: kubkiem blaszanym, krymą żydowską czarną aksamitną starą, chustką od nosa czerwoną w kraty perkalową starą, trzema kawałkami sukna czarnego starego, ścierką z szarego płutna, woreczkiem drelichowym w pasy czerwone i beczkę małą solówkę, oraz w tymże czasie odebrano od podejrzanych osób algierkę kobiecą korcikowę szarego koloru z podszewką płócienkową w paski żółte z frandlami niebieskiemi u kołnierza, prześcieradło lniane w worek z szyte, gatki dymowe, kawałek barchanu z gatek, cztery rękawki muślinowe czarne worek płócienny dziurawy. Wzywa przeto niewiadomego właściciela tych przedmiotów, iżby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej zgłosił się do Sądu tutejszego, lub też do Sądu Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II. z dowodami własność usprawiedliwiającemi.

Grójec d. 6 (18) Października 1861 r.

Podsędek, Michalewski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5056) Podaje do powszechnej wiadomości: iż bilet Lombardowy wydany za Nrem 26878 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 28 Listopada r. 1861 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (1)

(N. D. 5063) Do dzisiejszego numeru Dziennika dołącza się Tabela wygranych 4-ej klasy 98 Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.